

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

Konfiskata A. B. C. za artykuł Nowaczyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajszy numer „A.B.C.” został skonfiskowany za artykuł Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Czynów Stal”.

Ból zębów

należy do najdokuczliwszych cierpień, można mu jednakże łatwo zapobiec przez systematyczne i racjonalne czyszczenie zębów. W przeważającej większości wypadków, ból zębów spowodowany jest próchnicą.



Tworzenie się otworów w zębach jest skutkiem odbywającego się w ustach procesu rozkładowego i fermentacyjnego, gdyż ten ostatni daje impuls do zatrważającego psucia się zębów. Z tego jasno wynika, że o ile chce się uchronić zęby przed próchnicą, należy przeciwdziałać procesowi rozkładowemu i fermentacyjnemu w ustach. Daje się to z pewnością osiągnąć, o ile przyzwyczają się do antyseptycznego (przeciwgrubnego) płókania ust Odolem.

Nie chcielibyśmy być jednakże źle zrozumiani. Nie polecamy uniwersalnego środka na ból zębów (Odol przeznaczony jest do codziennego utrzymania w czystości i pielęgnowania zębów, a nie do usuwania bólu zębów). Stwierdzamy jedynie, że ból zębów wywołany jest po części przez próchnicę i że właśnie przez systematyczne pielęgnowanie ust można i należy uchronić zęby przed psuciem.

Ważnym jest, ażeby pielęgnowanie ust odbywało się regularnie codziennie i tylko rzeczywiście antyseptycznym płynem. Stosowane zazwyczaj czyszczenia proszkiem lub pastą do zębów jest niewystarczające, gdyż nie dociera do niebezpiecznych ognisk

zarazków (tylne powierzchnie zębów trzonowych i szczeliny międzyzębowe). Bezwzględnie antyseptycznie działającym okazał się Odol. Odol niszczy w jamie ustnej wszystkie pierwiastki szkodliwe dla zębów i substancje wywołujące gnicie. Kto regularnie rano, w południe i wieczorem płucze usta Odolem, tego zęby zabezpieczone są na zawsze przed tworzeniem się procesu próchnienia i fermentacji. Radzimy zatem usilnie i ze spokojnym sumieniem wszystkim, którzy chcą utrzymać w porządku jamę ustną i zęby, przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania ust Odolem.

Ważnym jest, ażeby pielęgnowanie ust odbywało się regularnie codziennie i tylko rzeczywiście antyseptycznym płynem. Stosowane zazwyczaj czyszczenia proszkiem lub pastą do zębów jest niewystarczające, gdyż nie dociera do niebezpiecznych ognisk zarazków (tylne powierzchnie zębów trzonowych i szczeliny międzyzębowe). Bezwzględnie antyseptycznie działającym okazał się Odol. Odol niszczy w jamie ustnej wszystkie pierwiastki szkodliwe dla zębów i substancje wywołujące gnicie. Kto regularnie rano, w południe i wieczorem płucze usta Odolem, tego zęby zabezpieczone są na zawsze przed tworzeniem się procesu próchnienia i fermentacji. Radzimy zatem usilnie i ze spokojnym sumieniem wszystkim, którzy chcą utrzymać w porządku jamę ustną i zęby, przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania ust Odolem.

WIELKIE SŁOWA NADZIEI

nad małymi wynikami konferencji londyńskiej

Finalowe posiedzenie konferencji morskiej budzi smutne refleksje

LONDYN, 22 IV. (PAT). — Punktualnie o godz. 11.30 Mac Donald otworzył plenarne posiedzenie konferencji morskiej. Premier streścił na wstępie osiągnięte rezultaty, poczem zaznaczył, że w dniu dzisiejszym rozstają się wszyscy w duchu gotowej do czynu dobrej woli. W porównaniu z wynikami konferencji waszyngtońskiej i genueńskiej, mówił premier, uczyniliśmy znaczny krok naprzód, wykazaliśmy, że groźba zbrojeń może być uchylona drogą traktatu. Traktat 3-ech mocarstw jest wielkim sukcesem Anglii. Mac Donald przypomniał, że delegaci francuscy musieli zajmować się licznymi kwestjami politycznymi, które odrywały ich od konferencji. Premier wyraził ubolewanie z powodu nieobecności Grandie-

go, dodając, że włosi mieli trudną rolę do odegrania na konferencji, współdziałali jednak z jej pracami ze wszelkich miar, jakkolwiek nie mogli przystąpić do dyskusji w sprawie cyfr.

Mowa Stimsona

Z kolei zabrał głos Stimson, zaznaczając m. in., iż traktat ustala stosunki morskie Stanów Zjednoczonych z angielskim commonwealth na podstawie słusznej i trwałej oraz stosunki morskie z dobrym sąsiadem Stanów Zjednoczonych — Japonją. Traktat ten ugruntował i wzmocnił przyjaźń Stanów Zjednoczonych z tym wielkim narodem, z którym zgodnie traktat jako postęp i stabilizację stosunków na Dalekim

Wschodzie. Jestem szczęśliwy — mówił Stimson — wiedząc, iż Francja i Italia kontynuują rozmowy w nadziei przyłączenia się do układu 5-ciu mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Ameryka wierzy, iż ograniczenie zbrojeń drogą wzajemnego układu jest najsukuczniejszą metodą wzbudzenia zaufania narodów do wzajemnych intencji pokojowych, a ograniczenie zbrojeń na morzu daje wyraz wiary świata w możliwość regulowania spraw międzynarodowych drogami pokojowymi.

Przemówienie Brianda

Z kolei zabrał głos Briand, przypominając memorandum francuskie, które domagało się ażeby przyszły układ w sprawie rozbrojenia był poprzedzo-

ny układem politycznym. Francja działała nie z motywów egoistycznych, lecz w interesie wszystkich narodów. Nie żądała ona nigdy, ani też nie szukała gwarancji dla siebie samej. Mimo chwilowej przerwy w pracach nad organizacją bezpieczeństwa w Genewie, oraz ciężkich obowiązków wojskowych, jakie ma do spełnienia w licznych krajach zamorskich, Francja nie wahała się zredukować zbrojeń do rozmiarów, na jakie pozwala jej bezpieczeństwo. W dalszym ciągu Briand wyraził głębokie ubolewanie, że pakt trzech mocarstw nie ma bardziej powszechnego charakteru, zaznaczył jednak, iż rząd francuski będzie w dalszym ciągu podejmował wszelkie możliwe wysiłki w celu uregulowania spraw spornych. Rząd francuski nie może uwierzyć, ażeby dwa wielkie narody, zaprzyjaźnione ze sobą, były niezdolne do zawarcia układu przyjaźni.

Mowa Sirianniego

Sirianni zaznaczył, że koncepcja włoska problemu utrwalała doprowadzenie redukcji zbrojeń do najniższego poziomu. Italia pragnęła jedynie zbrojeń czysto obronnych. Włochy oczekiwali będą na chwilę rokowań z wielkim swoim sąsiadem — mają one stanowczą wolę osiągnięcia pomysłnego wyniku i doprowadzenia do układu, uzupełniającego pakt trzech mocarstw.

LONDYN, 22 IV. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie konferencji, kładąc kres 3-miesięcznym rokowaniom, nosiło cechy pozorowego powodzenia. Mowy delegatów pełne były wyrazów, dotyczących szczerości, przyjaźni i t. p., jednakże słowo pokój akcentowano prawie niewiele. Dominującym słowem końcowego posiedzenia było nie słowo pokój, lecz samobrona. Naogół deklaracja co do treści w porównaniu z pierwotnymi deklaracjami była krokiem wstecz. Wszyscy obecni odczuli sztuczność atmosfery dzisiejszego posiedzenia, które odbyło się automatycznie bez żadnych objawów wzruszenia lub entuzjazmu. Sam akt podpisania odbył się z pominięciem wszelkich form uroczystych, raczej w pewnym nieporządku. Delegaci składali podpisy wśród wrzawy ogólnej. Jedynie końcowa mowa Brianda spotkała się z gorącym przyjęciem.

Niemiecki zwrot na prawo

wywołuje poważne zaniepokojenie polityków

Europejski rozejm celny zagrożony. — Niebezpieczeństwo dla stosunków polsko-niemieckich

PARYŻ, 22 IV. (PAT). W dzienniku „Le Journal des Debats” znany pisarz polityczny August Gauvain omawia sytuację, w jakiej znajdują się stosunki polsko-niemieckie wobec zamierzonej wspólnej europejskiej akcji ekonomicznej. Autor artykułu zaznacza, że polepszenie się stosunków polsko-niemieckich, które witało z zadowoleniem w marcu z okazji podpisania traktatu handlowego,

jest obecnie mocno narażone na szwank przez przyjęcie przez Reichstag podwyżki stawek celnych na produkty rolne. Gauvain przypomina, że pod koniec narad konferencji w sprawie rozejmu celnego w Genewie kilka państw, reprezentowanych na tej konferencji, uzależniło swoje ostateczne przystąpienie do opracowane konwencji od warunku, że stawki celne po zamknięciu konferencji nie zostaną podniesione. Otóż Niemcy stawki te obecnie podniosły, a

za ich przykładem pójdą prawdopodobnie jeszcze inne państwa.

Powstaje więc pytanie, co się wówczas stanie z projektem rozejmu celnego.

Co się również stanie z projektami pacyfikacji przy pomocy ugody gospodarczej.

Z niecierpliwością wszyscy oczekują projektu Stanów Zjednoczonych Europy, który Briand zobowiązał się przedłożyć radzie Ligi narodów w takim terminie, aby zgromadzenie Ligi Narodów mogło rozpatrzyć ten projekt we wrześniu. Briand zaznaczył wprawdzie z wielką ostrożnością, że będzie to tylko związek unji gospodarczej, jednak pożądanym byłoby wiedzieć, w jaki sposób chciałby on urzeczywistnić ten związek ograniczonej unji. Jeżeli wynalazł on skuteczny na to sposób, to należy go niezwłocznie ujawnić, gdyż

rzędy zdają się skłaniać raczej

Harcerze angielscy w Polsce

GDYNIA, 22, 4. (PAT). Przybyła do Gdyni na pokładzie okrętu „Baltavia” wycieczka skautów angielskich, pochodzących przeważnie z hrabstwa Kent, pod kierownictwem znanego działacza p. Spencera.

ku podniesieniu, niż ku obniżeniu barjer celnych.

PARYŻ, 22 IV. (PAT). Dziennik „Le Temps” poświęca swój poniedziałkowy artykuł wstępny omówieniu nowej polityki Niemiec, podkreślając jej wyraźną ewolucję na prawo i bezwzględne skłanianie się ku nacjonalistom. Dziennik zaznacza, że

ewolucja ta jest z punktu widzenia polsko-niemieckich stosunków szczególnie niebezpieczna.

Wiadomo przecież, z jaką zaciętością prawica niemiecka zwalczała polsko-niemiecką umowę likwidacyjną i jakie przeszkody stawiała zawarciu traktatu handlowego. Dlatego też politycy mają prawo niepokoić się z racji zwrotu polityki niemieckiej. Dziennik zaznacza w konkluzji, że demokraci i członkowie katolickiego centrum powinni zastanowić się nad tem, czy posunąć się na prawo gabinetu Brüninga da się pogodzić z polityką obrony republiki i pokoju, z polityką, która dotychczas przeważała po tamtej stronie Renu i czy zechcą oni wziąć na siebie część odpowiedzialności za podobną politykę.

Zmierzch bogów francuskich

Tardieu, czyli optymizm, który już nie jest zaraźliwy

Tardieu ma zawsze więcej przytomności umysłu, niż umysłu, więcej pewności sukcesu, niż sukcesu. I to wystarczało przez pewien czas. Dzisiaj już zupełnie wystarczy, jutro absolutnie wystarczać nie będzie. Pieniądz potrzebował silnego człowieka, któryby stłumił wszelkie zachwiania się kartelów, a Poincaré był chory. Tardieu wniósł wiele: wiadomości, uprzejmość, pod którą ukrywa się pogarda, i metodę Coue dla francuzów, która głosi, że jest wciąż lepiej i lepiej. Działało to tak długo, aż francuzi zauważą, że w rzeczywistości nie jest im lepiej. Wprawdzie lepiej, niż innym narodom, ale takie porównania nie interesują ich i nie uszczęśliwiają. Wszystko niby jakoś idzie, ale brak energii i idei.

Ani śladu reform i aktywności w przestarzałej administracji. Nowy oportunizm rzuca znów hasło: Wzbogacajcie się! Ale kosztem ogółu. Tardieu przyjął się, jak państwo bezcelowo gromadziło skarby drogą przeciążenia podatkowego, początkowo opierał się redukcji podatków, a obecnie odrzuca półtora miljarda. Wszystko jest obliczone jedynie na chwilę bieżącą. Chciał on rozbić partje, przeciągnąć radykałów, co mu się jednak nie udało, aczkolwiek radykałi wyraźnie czują swój upadek. Bowiem kraj przesuwają się na lewo. Najpierw Tardieu przyjechał z Londynu i kazał się fetować, jako zwycięzcę, a obecnie wraca do domu samotny i nie może się wykazać najmniejszym sukcesem. On był twórcą traktatu wersalskiego i on sam bronił w izbie planu Younga, który ten traktat rozbił. Dokoła fatalne afery policyjne, a wszyscy przeczuwają zatuszowane skandale, które jada chwila

wybuchnąć mogą. Czy ster Francji nie spoczywa czasami w rękach tajemniczych panów z wydziału bezpieczeństwa? Wydział ten polegał na panu Tardieu, współpracowniku Clemenceau i następcy Poincarégo, ale dzisiaj uważa go już tylko za namiastkę zbawcy, a jego uśmiech, pełen zadowolenia, już

nie działa. Jest on tylko koniecznością, z braku czegoś lepszego, podtrzymywaną przez wielką prasę finansową, której z kolei służy; ręka rękę myje, przyczem jednak żadna nie staje się czystsza. Tardieu jest zrzeczny, szybki i ma pewność posunięć, ale nie jest wodzem. O innych krajach, że nie są przywódcami, natomiast Tardieu był podawany za wodza, miał wszystkie gesty młodości, realizmu i siły, ale tylko gesty.

szlachetne złudzenie. Nie zrozumiano, jak mógł on stanąć u boku Tardieu; wydawał się zbyt silny, aby być tylko cieniem. Jedno tylko usprawiedliwiłoby taką rezygnację, a mianowicie sukces dokonanego dzieła. Ten sukces jednak się nie zrodził, a nastąpiło coś znacznie gorszego: Francja ujrzała, że wszystko, pakt i bezpieczeństwo, wogóle nie istniało. Czyż Briand swoim melodyjnym głosem nie ukoiłby jedynie kraju do snu? W każdym razie w Londynie Francję zbudzono.

Tutaj nie można było płacić pięknymi słówkami, które musiały zastąpić czyny i dowody. Czy w wypadku, gdy grozi wojna, liga narodów może przez rażą nalożyć sankcje na swoich członków? Francja miała nadzieję, że tak. W Londynie wszyscy powiedzieli, że nie. A więc pomimo wszelkich zapewnień liga narodów nie istnieje, będąc jedynie szyldem, giełdą dyplomatów i oszukiwaniem ludzkości. Anglia socjalizmu i pacyfizmu nie dała nawet pozorów zobowiązań. Włochy groziły podbechtaniem wszystkich państw przeciwko każdej poważnej próbie przeszkodzenia atakującemu, a amerykańskie do zrozumienia, że wogóle nie chcą być takimi sprawami absorbowani. Tak więc wygląda postęp w dziedzinie zabezpieczenia pokoju, który Briand zawsze tak uroczyście fetował? Jego pakt potępił wojnę. Ale przecież każdy widzieć musi, że wojna będzie natychmiast, gdy tylko ktoś sądzić będzie, że ją wygra. —

Chwilowo brak jeszcze na ten cel środków i wspomnienie niedawnej przeszłości jest jeszcze być może zbyt silne; ale jednak niema innego zabezpieczenia, jak siła. Temu zaprzeczał Briand, a tego dowiodła konferencja londyńska. Mielśmy co prawda już dawniej doświadczenia, ale widocznym stało się to dopiero w Londynie; tylko ten, kto chce się jeszcze oszukiwać, może zapoznawać ten fakt. Siła oznacza nierozbrajanie się i możliwie wielu silnych sprzymierzeńców. Więc też Bethlen jedzie do Rzymu, gdy Schob już tam próbował przerzucić most do Niemiec, przyciemniając trochę tyrolczyków. — Francja ma swoją małą ententę, a anglosasi — ci się poprostu przyglądają. Konferencje genewskie i przemówienia na temat paktów stanowią poprostu intermezza przed następnym aktem tragedji. Podczas pauz występował Arystydes Briand; był bardzo oklaskiwany i podziwiany. Ale teraz, gdy sprawa staje się poważna, musi on zniknąć. Zniknąć? O, nie! Latem będzie on przemawiał na Chemin des Dames. Będzie mówił porwijająco, a my wszyscy będziemy wstrząśnięci: wy i ja. Tylko, że to wszystko nie pomoże, a ponieważ sugeruje on sobie i innym, że pomaga, więc szkodzi właściwie.

Do Niemców i Francuzów, którzy brali udział w wojnie światowej, przemawiać będzie czarujące widmo nazwiskiem Arystydes Briand. Dr. L. B. (Dokończenie nastąpi)

Briand, czyli słowa, które już do nas nie docierają

Czy Briand wierzy jeszcze w swoje pakt? Pewnym jest, że Francja nie wierzy już w Brianda. Większość nie przestała go podziwiać i kochać, ale jedynie tak, jak się kocha rozplynięte

Hindenburg — krzyżak



Pomnik prezydenta Rzeczypospolitej w powyższej postaci stanie w Bad Reinerz na Śląsku.

RADJO

detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych

RADJO-LLOYD,
PRZEJAZD 8, TEL. 158-08

3246

Dla młodzieży dozwolone!

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Paryża

— to najpotężniejsze dzieło amerykańskiej produkcji filmowej!

Pieśniarz Paryża

— to film, którego akcja do głębi poruszyć musi każdego!

Pieśniarz Paryża

— to pieśń wielkiej miłości dwojga kochających się istot!

W rolach głównych:

Maurice Chevalier

bożyszcze Paryża

z przesłodką **Sylvia Beecher**

Film ten ustalił zdanie Sz. Publiczności o pierwszorzędnej wartości naszej aparatury dźwiękowej. Początek o godz. 4.30 po południu.



Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.



Ostatnie dni!

Uroda życia

wg. nieśmiertelnej powieści St. Żeromskiego.

W rolach głównych:

NORA NEY

i **Adam Brodzisz**

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. **BAJGELMANA**

3960



Ceny miejsc niższe!
III m. 1 zł., — balkon 1.50,
II m. 2 zł., — I m. 2.50.

Dziś i dni następnych!

Królowa ekranu słodka, wiosniata, przepiękna ulubienica świata

Anny Ondra i Zygfryd Arno

w szampańskiej, niebywałej farsie salonowej, pełnej dowcipu i humoru p. t.

Księżniczka Jazzbandu

Dziś i dni następnych!
niezrównany komik

Na pierwszy seans
wszystkie miejsca
po 50 gr.

Przyjazd szefa rumuńskiego sztabu generalnego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przyjazd szefa rumuńskiego sztabu generalnego, gen. Samsonowici do Warszawy — nastąpi w piątek, dnia 25 kwietnia r. b.

Gen. Samsonowici, który miał przybyć już przed dwoma tygodniami, lecz zmuszony był przyjazd swój odłożyć z powodu przesilenia na saławisku rumuńskiego ministra spraw wojskowych — przybędzie do Warszawy w towarzystwie kilku oficerów sztabowych rumuńskich i zabawi w Polsce kilka dni, jako gość szefa sztabu głównego, gen. Piskora.

Pierwsze posiedzenie banku dla wypłat międzynarodowych

BERLIN, 22 IV. (PAT). O godz. 17.30 zebrała się rada administracyjna banku dla wypłat międzynarodowych na swe I posiedzenie. Po przyjęciu sprawozdania sir Charlesa Addisa o pracach komitetu organizacyjnego rada administracyjna obradła jednogłośnie swym prezydentem przedstawiciela Anglii Mac Garraha. Na stanowisko dyrektora banku wybrano przedstawiciela Francji p. Quysneya.

Pożar przedzalni w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 22 IV. (PAT). W pierwszy dzień świąt spaliła się tu przedzalnia i tkalnia p.f. Margulis, Gerson i in. Straty obliczają na około 400 tys. zł.

Czeki postdatowane nie mogą być uważane za fałszywe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przed paru miesiącami pewna firma w Łodzi wystawiła dla swego wierzyciela czek z datą, znacznie późniejszą od dnia wystawienia. Czek ten został opatrzony późniejszą datą dlatego, że wystawca narazie nie miał na niego pokrycia w Banku, a chciał już uregulować należność. Tymczasem wystawca czeku pokłócił się ze swoim wierzycielem i ten ostatni zaskarżył go do sądu o wydanie fałszywego czeku. Sprawa ta przeszła przez wszystkie instancje sądowne i zarówno sąd grodzki, jak i sąd okręgowy uznały czek za dohry i stały się na stanowisku, że prawo wymaga, aby czek posiadał datę, natomiast data ta nie

Straszliwy pożar więzienia

Dantejskie sceny rozpacz w zamkniętych celach

312 trupów i 300 ciężko rannych wydobyto z pogorzeliska

NOWY JORK, 22.4. Nocy ubiegłej więzienie w Columbus w stanie Ohio nawiedził katastrofalny pożar, spowodowany przypuszczalnie przez więźniów, którzy zamierzali podczas zamieszania zbiec.

Ogień rozszerzył się z nieprawdopodobną szybkością, ogarniając dwa skrzydła gmachu więziennego. Dozorczy potracili formalnie głowy i rzucili się do ucieczki, pozostawiając więźniów na pastwę strasznego losu.

Kilku przytomniejszych pod wodzą znanego w Stanach kryminalisty Nortona, zwanego „Wielkim Billem“ rzuciło się na pierzchających dozorców, obezwładniło ich i wyrwawszy klucze, z narażeniem własnego życia pospieszyło na pomoc kolegom.

O uratowaniu wszystkich nie mogło być mowy. Ponieważ jednocześnie pogasły w więzieniu wszystkie światła, sytuacja stała się niesamowita.

Gmach i podwórze zmieniły się w formalne piekło.

Z cel dochodziły oszalałe ryki

duśzących się w celach więźniów. Dookoła rozlegał się brzęk szyb. Wśród kłębow dymu i języków ognia widać było oszalałych ze strachu i bólu więźniów, którzy gołymi rękami czepiali się rozpalonych do czerwoności krat okiennych.

Widok ten pobudził bezpiecznych na podwórzu kolegów do bohaterstwa wprost wysiłków. Nie dbając o własne życie czy zdrowie pędzili w płomienie, by nieść ratunek zamkniętym w celach i sami ginęli w ogniu.

Bohaterstwa czynu dokonał Wielki Bill, który na kilka sekund przed zawaleniem się dachu zdołał wyprowadzić z zamkniętych cel około 200 więźniów.

W międzyczasie zaalarmowano



straż ogniową i wojsko, które nurem najeżonych bagnatów i karabinów maszynowych otoczyło oko lice więzienia.

Koło godziny 10 wieczór zdołano pożar zlokalizować i poczęto wynosić z cel trupy i rannych. Do tychczas zdołano ze zgłiszcz wydobyć 312 zwłok i zgórą 300 ciężko rannych.

Dalszych kilkuset więźniów odniosło lepsze rany.

Widok jest przerażający.

Niektórzy mają porozbijane czaszki od bezprzytomnych uderzeń głową o mury, innych musiano odrywać od krat żelaznych, przy czym zazwyczaj zwłone ręce odpadały. Zwłoki ładowano natychmiast na samochody ciężarowe i wywożono poza mury więzienne.

Tymczasem w więziennej fabryce sukna wybuchł drugi pożar. Gdy straż ogniowa rzuciła się do gaszenia ognia, więźniowie zrozpaczeni losem setek ofiar, nie dopuścili strażaków do pożaru, dopiero wojsko z nasadzonymi bagnatami odgrodziło miejsce pożaru od wię-

źniów i umożliwiło strażakom akcję ratunkową.

Około północy sytuacja była nadal bardzo groźna.

Na podwórzu więziennym w blasku pochodni i reflektorów wojskowych stoi około 4,000 więźniów, w najwyższym napięciu nerwów, gotowych w każdej chwili do buntu.

Dookoła nich szeregi wojska z bagnatami na karabinach i karabinami maszynowymi, gotowe w każdej chwili do zgnięcia pierwszej próby buntu czy ucieczki. Za wojskiem tłumy mieszkańców, zduszonych ze snu przez pożar.

Przyczyną tak olbrzymich rozmiarów katastrofy jest niezwykle, nawet na amerykańskie stosunki przepełnienie więzienia w Columbus.

Gmachy obliczone były na 2,000 więźniów, w rzeczywistości znajdowało się ich tam około 5,000.

Podczas pożaru w 1928 r. w więzieniu tem zginęło 16 więźniów.

COLUMBUS, 22. 4. (PAT). W czasie pożaru tamtejszego więzienia rozgrywały się okropne sceny. W celach rozlegało się wycie więźniów, którzy dobijali się gwałtownie do zamkniętych drzwi. Istnieje przypuszczenie, że pożar podłożyła w kilku miejscach zbrodnicza ręka. Ze względów ostrożności wysłano na miejsce wypadku oddział, złożony z 1500 żołnierzy, zaopatrzonych w karabiny i gazy szkodliwe. Pewne dane wskazują na to, że niektórzy więźniowie ułatwiali rozszerzenie się ognia. Węże gumowe strąły pożarnej były pocięte, a do 4 strażaków dano strąły. Około północy żołnierze oraz straż więzienna zdołali przeprowadzić kontrolę kilku tysięcy więźniów. Więzienie przeznaczone było na 1500 skazańców. Do porannego apelu stało się 4300 więźniów. Straty materialne w porównaniu z olbrzymią ilością ofiar w ludzkości są nieznaczne, gdyż według oficjalnych obliczeń wynoszą 11,000 dolarów.

Przeciwko budowie pancernika „B” występuje cała demokracja niemiecka

BERLIN, 22 IV. (ATU). Niemiecka prasa demokratyczna rozpoczęła ożywioną kampanję

przeciw powziętej uchwałę przez niemiecką radę związkową budowy pancernika „B” i wstawienia w tym celu do budżetu sumy 3 milj. mk., jako pierwszej raty. Pancernik kosztować będzie około 75 milj. mk. Pisma, jak „Berliner Tageblatt” i „Vossische Zeitung” do wiodzą, że uchwała rady związkowej zapasła musiała po uprzednim porozumieniu się z rządem Rzeszy, który przez to naruszył swój program i nie dopełnił przyrzeczenia prowadzenia polityki jaknajdalej posuniętej oszczędności.

Na tem samem. posiedzeniu rada związkowa uchwaliła i milion mk. na akcję dożywiania dzieci szkolnych. Ponieważ przy dawniejszem głosowaniu nad budową pancernika „A” ta sama rada związkowa odrzuciła wniosek o wyznaczenie 5 milj. mk. na akcję dożywiania, co spotkało się swego czasu z ostrą krytyką całej prasy republikańskiej, zatem obecna jej uchwała posiada charakter de-

monstracyjny celem utrudnienia kampanji prasowej przeciw budowie pancernika „B”.

Odnosnie stanowiska poszczególnych partji wiadomem jest, jak donosi biuro prasowe partji demokratycznej w Reichstagu, stojąc na gruncie pierwotnego przedłożenia rządowego wypowie się przeciw budowie pancernika.

BERLIN, 22 IV. (ATU). Z Hamburga donoszą, że zarząd krajowy młodzieży demokratycznej wystosował do wicekanclerza Dietricha i do frakcji demokratycznej Reichstagu usilną prośbę, aby uczynili wszystko, celem niedopuszczenia do budowy pancernika „B”.

Jeszcze w tym tygodniu zażąda opozycja zwołania sesji sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym zakończyły się wielkanocne ferie polityczne. Prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia opozycja sejmowa wystąpi z żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej. Jak wiadomo pan prezydent Rzeczypospolitej ma w tym względzie dwutygodniowy termin, w którym albo może za paść decyzja o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, albo też o rozwiązaniu sejmowej.

Masowe aresztowania komunistów po krwawych zajściach w Lipsku

BERLIN, 22. 4. (PAT). Wobec krwawych zajęć podczas niedzielnych demonstracji komunistycznych w Lipsku prezydium policji zakazało odbywania wszelkich pochodów publicznych. W poniedziałek patroli policyjne, krążące po ulicach miasta, atakowane były przez cały dzień przez lotne oddziały komunistów, przy czym w dzielnicach robotniczych dochodziło kilkakrotnie do starć i wymiany strzelów. Tegoż dnia policja w poszczególnych miastach Rzeszy, z których przybyły na zjazd lipski delegacje młodzieży komunistycznej obsadziła dworce kolejo-

we, przeprowadzając u powracających uczestników zjazdu ścisłą rewizję. Główna uwaga zwrócona została na Berlin, skąd na zjazd młodzieży komunistycznej wyjechało do Lipska przeszło 3000 delegatów. Policja berlińska zatrzymała na jednej z szos podmiejskich Berlina 60 samochodów ciężarowych, wiozących delegatów z Lipska. Dwóch z nich podejrzanych o udział w zamordowaniu kapitana policji lipskiej aresztowano. Równ. w Halle policja aresztowała około 100 uczestników zjazdu, konfiskując znalezione u nich broń

Uruchomienie kredytów budowlanych

3-miesięczny okres ulgowy od 1 kwietnia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Minister skarbu przesłał do wiadomości wszystkim władzom centralnym okólnik swój z dnia 4-go kwietnia b. r., w którym wyjaśnia, że na podstawie art. 8 ustawy skarbowej z dnia 25 marca 1929 ustala się 3-miesięczny okres ulgowy dla kredytów budowlanych od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca r. b.

W ciągu tego okresu mogą być użyte nie wyczerpane do dnia 31 marca 1930 roku pozostałości kredytów, z budżetu na rok 1929-30. Paragrafy, o których mowa w okólniku obejmują kredyty na cele budowlane we wszystkich resortach ministerjalnych. Centralna

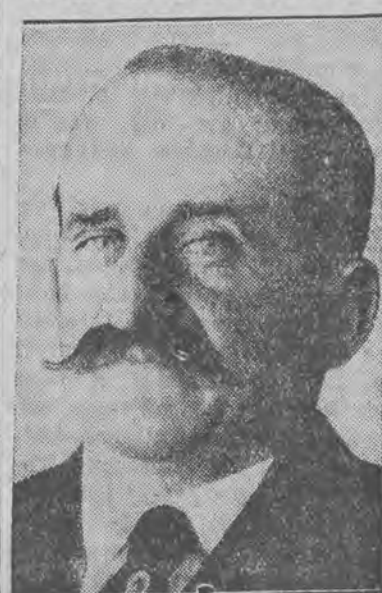
kasa państwowa otrzymała polecenie wypłacania kredytów na cele budowlane, a raczej tych pozostałości które w poprzednim okresie budżetowym nie zostały wyczerpane.

Wszelkie inne kredyty — jeżeli nawet nie zostały w poprzednim okresie budżetowym wyczerpane — wygasły z dniem 31 marca 1930 roku.

Wyjątek — w myśl powyższego okólnika ministra skarbu — odnosi się tylko do kredytów na cele budowlane.

Otwieranie kredytów na cele budowlane w okresie ulgowym może nastąpić tylko po uprzednim porozumieniu się z ministerstwem skarbu.

Hrabia Romanones



ma być mianowany przez króla premierem w Hiszpanii.

Zamiast feljetonu

Rozmówka na czasie

W pewnym domu była mowa o lichwiarzach i podatkach.

Jeden z obecnych, zły i ponury na pytanie, co ma na wątrobie, odpowiada:

— Proszę was, chciałem sobie na lichwiarski procent pożyczyć 150 zł, na zapłacenie podatku, a bestja — lichwiarz żąda już teraz 3 proc. miesięcznie, czyli 36 proc. rocznie, gdy dotychczas zadawał się 2 proc.

— A cóż to za gospodarka — przerywa gospodarz domu — żeby pożyczka na lichwiarski procent na zapłacenie podatku?

— Trudno, jeżeli się ma nóż na karku. A zresztą, co za różnica? Za zwłokę w placeniu podatku płacę 2 proc. miesięcznie, lichwiarzowi dotychczas płaciłem tak samo, więc czy nie lepiej mieć do czynienia z lichwiarzem?

— No, — niebardzo, — mówi gospodarz, — bo za placenie lichwiarzowi procentu wyższego, niż ustawa przewiduje, można dostać się do kozy, a gdy pacisz karę za zwłokę choćby bardzo wysoką, do kryminału się nie dostaniesz, a przeciwnie, jeszcze zażarbisz sobie wdzięczność władz skarbowych za to, że bogacisz skarb państwa.

Podatnikowi, aż oczy zaświeciły się z radości:

— Może to naprawdę patrzytecz nie płacić karę za zwłokę? Nie, już nie pójdę do lichwiarza i jeżeli już muszę ponieść karę za to, że nie mam pieniędzy, to już może lepiej będzie, że na tem zyska skarb państwa... X.

Dr. med. 2472
REICHER
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 28
Od 8—10 rano, 12—2, 5—830w.
W niedziele od 9—2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Kooperatywa kanalizacyjna zostanie powołana a do życia przez kamiecników

Jak wiadomo, zbliża się termin wykonania przez właścicieli nieruchomości przyłączeń do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Ponieważ wielu właścicieli domów znajduje się obecnie w ciężkim położeniu finansowym, postanowili oni powołać do życia kooperatywę kanalizacji domowych.

Kooperatywę tę poparłby bank właścicieli nieruchomości i instytu-

Prezydent Rzplitej w Łodzi

Wizyta jego będzie miała charakter półoficjalny

Jak się dowiadujemy, przyjazd prezydenta Mościckiego do Łodzi nosić będzie charakter półoficjalny, ponieważ oficjalnie bawił już p. prezydent w naszym mieście przed dwoma laty.

Pobyt p. prezydenta trwać będzie zaledwie 3 godziny. Prezydent Mościcki przyjedzie do Łodzi w towarzystwie adiutantów i szefa gabinetu cywilnego samochodami.

Przed wjazdem do miasta ustawiony będzie sznaler obywateli, złożony ze stowarzyszeń i organizacji społecznych ze sztandarami.

Zaproszenia na udział w szpa-

lerze zostały już rozesłane, a organizacje, które do dziś zaproszeń nie otrzymały, mogą się zgłosić przez swych przedstawicieli w starostwie grodzkim.

Urządzeniem przejazdu dostojnego gościa w obrębie miasta zajęło się starostwo grodzkie, a program samej uroczystości w szpitalu okręgowym kas chbr. układają: komisarz Łopuszański, dyrektor Rajski i dr. Tomaszewicz w ścisłym porozumieniu z władzami administracyjnymi.

Przy wjeździe do miasta oczekiwac będą p. prezydenta

członkowie komitetu przyjęcia. P. wojewoda Jaszczołt wyjedzie na spotkanie na granicę województwa. (b)

Szkoły szykują się do powitania Głowy Państwa

Kuratorjum łódzkie wzywa nauczycielstwo i młodzież szkolną szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych do zgłoszenia się w czwartek, dnia 24 kwietnia 1930 r. o godzinie 10-ej rano do swych szkół w celu poinformowania się o szczegółach powitania w Łodzi pana prezydenta Rzeczypospolitej.

W tej samej sprawie kuratorjum wzywa i prosi dyrektorów(ki) szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów nauczycielskich i kierowników(czeki) publicznych szkół powszechnych w Łodzi, względnie osoby, zastępujące ich z powodu wyjazdu o przybycie w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dnia 23 kwietnia b. r. o godz. 13-ej (o pierwszej w południe), do lokalu publicznej szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej nr. 24.

Hallo! Hallo! Tutaj Łódź

wałkuje stołeczny program i przeszkadza nieznosnie na całej linii!

Kiedy przed kilku tygodniami rozpoczęły się próbné audycje łódzkiej radiostacji nadawczej, mieliśmy pewne zarzuty do dyrekcji za przeoczenie natury organizacyjnej, ale do samego zjawiska odnieśliśmy się z pełnym entuzjazmem, na jaki taka impreza zasługuje. Wyszliśmy przy tej okazji szeregi postulatów, od realizacji których wartość naszej radiostacji zasadniczo zależy. Podkreślaliśmy przede wszystkim, że Łódź jest odrębnym ośrodkiem życia, mającym swoje specyficzne oblicze i swoiste bardzo zainteresowania.

Nie nas nie obchodzi wykłady dla maturzystów szkół średnich w stolicy, nie chcemy wie dzieć, w jaki sposób należy walczyć z mszycą, czy innymi

amatorami zboża, lub w jaki sposób należy nawozić pola pod pszenicę, mamy minimalne zainteresowanie dla nadmiaru opisów podróży egzotycznych i dla popisów orkiestry tramwajarzy warszawskich.

Chcemy natomiast więcej reportaży z życia bieżącego, interesującego materiału gospodarczego, uprzyświecenia szerokim rzeszom naszej ludności nauk społecznych, oczywiście w formie interesującej, a więc np. dialogów na tematy aktualne, w których podławy socjologii i ekonomii społecznej byłoby właściwie oświetlane. Radio musi zainteresować szerokie sfery, jeśli ma się rozwijać. Musi ono wciąż szukać nowych możliwości i kontaktu z tymi, których pragnie zaliczyć do grona swych abonentów.

Bądź co bądź założenie sobie odbiornika, choćby detektorowego, stanowi pewien wydatek, nietylko jednorazowy, ale i stały, miesięczny, zarówno na opłatę za abonament, jak i na konserwację odbiornika i zużyte części. Dzisiaj człowiek liczy się z każdym groszem i za swoje pieniądze, choćby najmniejsze, ma prawo wymagać tego, co go interesuje.

Polskie radio, na odbytych konferencjach prasowych, przez usta swych przedstawicieli przyrzekało zainteresowanie się nowym ośrodkiem swej ekspansji. Cóż tymczasem widzimy? Speaker warszawski dołączył do swej zapowiedzi słowo „Łódź” i od godz. 5-ej po południu musimy nolens volens wysłuchiwać „kram rozlicznego gatunku”, przystosowany za pewne do mentalności stołecznej głumi, ale dla nas w łwiej części zupełnie nieinteresujący.

Łódzka stacja ma czas do godz. 5-ej na własne audycje. Od kilku dni mamy oschły, monotony komunikat izby handlowo-przemysłowej, interesujący oczywiście tylko przemysł i większe kupiectwo, a więc tych, którzy albo już mają odbiorniki lampowe, albo w każdym razie takie odbiorniki kupić sobie zamierzają. Poza tem przez godzinę nadaje stacja płyty gramofonowe, przyczem aparat jest nieszczerzej wartości, dobór płyt bardzo nieciekawym, a na dodatek nierzadko się zdarza, że sprzężyna nie jest

dostatecznie nakrecona i płyta pod koniec „zjeżdża” z tonu i napięcia.

Słyszałem również, jak na tych płytach odegrano najpierw drugą, a potem pierwszą część „Ziggennerweizen”, ponieważ niedbały „nastawiacz” nawet się porządnie w płycie nie rozejrzał.

To wszystko, a nie zanoszą się, aby w najbliższym czasie miało się coś poprawić. Przeciwnie: na jesieni mamy otrzymać stały kabel z Warszawą, a wtedy już prawdopodobnie całkowicie będziemy zdani na łaskę i niechęć upodobań stolicy.

W tych warunkach trudno przypuszczać, aby radio w Łodzi mogło się rozwinąć i zdobyć tysiączne rzesze nowych abonentów. Te szerokie sfery, które mogą sobie pozwolić tylko na odbiornik detektorowy, znajdują się naogół w trudnych warunkach materialnych, więc napewno nie zdecydują się na poważny dla nich wydatek, aby wzamian otrzymać coś nieciekawego, a w najlepszym wypadku obojętnego. Nawet nie można z czystym sumieniem namawiać tych małych do wstąpienia w szeregi detektorowiczów. Statystyka za kilka miesięcy pokaże napewno, że nasze obawy co do niecelowości stwarzania w Łodzi stacji przekąźnikowej są niestety słuszne.

Tymczasem, nie stwarzając warunków do rozwinięcia na szeroką skalę sieci detektorowiczów w Łodzi, Radio Polskie zniechęca dotychczasowy sztab swych abonentów, posiadających aparaty lampowe. Stacja łódzka w nieznośny sposób przeszkadza. Nawet we względnie selektywnych aparatach pojawia się na całej rozciągłości fal średnich, poczynając od Kolonji (223), a kończąc na Budapeszcie (550), a więc psuje całą część odbioru. Wszystkie stacje niskie - czeskie, włoskie i niemieckie — są bezpowrotnie stracone. Dzielnie bronią się jeszcze Rzym i Oslo, ale i na tych stacjach fiding Łodzi zniekształca odbiór i czyni go bezwartościowym. Mieliśmy przyrzeczenie, że już zostały skonstruowane eliminatory, które funkcjonują idealnie. Zapewniono nas, że radjostłuchacz lampowi zostanie zawiadomieni publicznie, gdzie i za jaką

sumę można te eliminatory, oczywiście niezawodne i pełnowartościowe, otrzymać. Tymczasem mijają miesiące, a o znakomych eliminatorach ani słychu.

W tej sytuacji łódzka radiostacja, zamiast stać się pożyteczną placówką społeczną, stała się zawalidrogą, a wszyscy dotychczasowi słuchacze marzą, aby się ta łódzka stacja raz wreszcie zepsuła gruntownie.

Nie tak wyobrażaliśmy sobie pracę nowej, imponującej w zasadzie placówki. Przykro nam, że w tej sprawie musimy zabrać głos krytyczny. Ale nie widzimy innej drogi, aby pełną całą sprawę na właściwe tory. Lepiej zaważas uderzyć na alarm, niż ad infinitum wyczekiwać, aż machina administracyjna centrali warszawskiej, na podstawie statystyki, ocknie się z błogiej nadziei, iż można brać, nie niemal wzamian ni dając.

Jeśli ten głos dotrze do czynników, decydujących w dziedzinie radja, to możemy mieć nadzieję, że tempo przyłączenia faktycznego Łodzi do rodziny radjowej świata zostanie znacznie przyspieszone z pożytkiem dla ludności Łodzi z jednej, a dla Polskiego Radja z drugiej strony.

Civis

Trochę humoru

TROSKLIWA MATKA.

— Litościwa osobo, wesprzyj biedną wdowę z małym dzieckiem...

— Tak? Wczoraj to samo dziecko inna żebraczka nosiła. Pewno wynajęta.

— A co, to dla pańskiej przyjemności będą własne dziecko po ulicach poniewierała?..

SZYBKA KARJERA.

— Pański syn jest, jak się zdaje, bardzo dzielny człowiekiem.. Słyszałem, że szybko robi karierę..

— O tak! Przed dwoma jeszcze laty losił moje znoszone ubranie a teraz ja noszę jego..

OSZCZĘDNY.

— Panie, pański pies porwał mi funt mięsa!

— Dobrze, że mi pan to powie. Dział. Już mu nie dziś nie dam.

Najwytworniejsze Kino Dźwiękowe
CASINO
Dzisiaj i dni następnych!
Pierwszy Polski Film Dźwiękowy
Moralność Pani Dulskiej
pg. G. ZAPOLSKIEJ. Mówią, śpiewają i gwizdają:
Zofja Batorycka (Miss Polonja 1930 r.) **Dela Lipińska**
Ludwik Fritsche, **Tadeusz Wesołowski** i in.
Pierwsze słowo polskie **Józef Węgrzyn**
z ekranu wygłosi **Partytura muzyczna Ludomira Różyckiego**
przy współudziale **Bronisława Szulca**.
Najnowsze amerykańskie aparaty dźwiękowe „Western Electric”. Początek o 4 pp.
Bilety ulgowe ważne.

Odroczenie służby wojskowej terminatorom rzemieślniczym i kupieckim

Województwo łódzkie otrzymało w dniu wczorajszym okólnik min. spraw wewn. w sprawie terminatorów i ich stosunku do wojskowości.

Ministerstwo w okólniku wyjaśnia, że terminatorzy w rzemiośle, lub w przedsiębiorstwach przemysłowych, albo też odbywający na ukę har. dłu powinni do podania o odroczenie dołączyć świadectwo wydane przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego.

Zaświadczenia takie wydaje w wypadkach nauki rzemieślniczej zarząd izby rzemieślniczej, w wypadkach nauki handlowej zarząd izby przemysłowo-handlowej.

Jeżeli poborowemu przysługuje prawo odroczenia z dwóch tytułów jednocześnie to w podaniu winno być oznaczone z jakiego tytułu ma być udzielone odroczenie. Podania te należy wnieść najpóźniej do 1 lipca.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują zastępujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 103); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielińska 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Ofiary na „Sierociniec“

Dowódca okręgu Korpusu IV gen. Stanisław Małachowski zamiast życzeń świątecznych złożył na „Sierociniec“ Tow. opieki nad sierotami po żołnierzach W. P. — złotych 10.— (dziesięć).

Również na „Sierociniec“ Tow. Opieki nad sierotami po żołnierzach W. P. złożyła na święta Wielkiej Nocy — Kasa Chorych m. Łodzi złotych 205.— (dwieście pięć).

Dr. med. - 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenia światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

ARESZTOWANIE NIEZWYKŁEGO OSZUSTA

„Inspektor“ towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń puścił w obieg w Łodzi kilkanaście fałszywych weksli

W pierwszej połowie stycznia r. b. przybył do Grand-Hotelu w Łodzi jakiś wytwórny, elegancko ubrany mężczyzna i składając zaświadczenie firmy „Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, reprezentacja Wilno — Michałska 12“, polecił dyrekcji zameldować go na przeciąg kilku dni, przyczem zaznaczył, że na leżność zarówno za wynajmowany pokój oraz za restaurację hotelową płacić będzie wyłącznie weksłami z żyrem powyższego towarzystwa.

Dalej wyjaśnił dyrektorowi hotelu, że jest inspektorem okręgowym powyższego towarzystwa i że przybył do Łodzi, celem zaangażowania większej ilości agentów ubezpieczeniowych na okręg łódzki.

Dyrektor hotelu, widząc, że

ma do czynienia z poważną osobą, zgodził się na propozycję zgłaszającego się i oddał mu do dyspozycji dwa elegancko umeblowane pokoje.

Po upływie 10 dni przybył do biura hotelu ów inspektor, którym się okazał Antoni Stecki, regulując należność za pobyt w hotelu i stołowanie się w restauracji, płacąc weksłami kilkuset złotychym, wystawionym przez niejakiego Stanisława Rzepeckiego, zamieszkałego w Warszawie, drugostronnie zaś na wekslu widniały pieczętki dość poważnych firm, a między innymi pieczętka towarzystwa ubezpieczeniowego w Krakowie. Przed kilku dniami dyrekcja Grand-Hotelu otrzymała zawiadomienie o zaprotowaniu weksła, wystawionego przez tegoż Rzepeckiego. Po

wykupieniu weksła dyrekcja Grand-Hotelu skomunikowała się z „Krakowskim Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń“ z prośbą wykupienia. Tu się jednak okazało, że weksel jest sfałszowany, gdyż towarzystwo to nie miało nigdy w portfelu swoim podobnego weksła.

Skonsternowana dyrekcja Grand-Hotelu zawiadomiła o powyższym natychmiast wydział śledczy, który w największej dyskrecji przystąpił do obserwacji rzekomego inspektora.

W międzyczasie do wydziału śledczego zaczęli tłumnie schodzić się właściciele restauracji i kabaretów, m. in. Manteuffla, Hotelu Polskiego, Tivoli i t. d., którzy przedkładali podobne weksle, wszystkie naturalnie

zaprotowane. Suma tych weksli wynosi kilka tysięcy złotych.

Wobec takiego dictum wydział śledczy wydał polecenie aresztowania go. Okazało się jednak, iż polecenie to jest dość trudne, ponieważ Stecki zwichawszy pismo nosem przez kilka dni nie zjawiał się w hotelu.

Dopiero sytuację uratował portjer, który przypomniał sobie, że „legitymacja“ Steckiego jest w kancelarii hotelowej.

Z fotografii te zrobiono kilka odbitek i wręczono wywiadowcom, którzy mieli przeprowadzić aresztowanie.

W międzyczasie wyszło na jaw, że Stecki jest nieraz już karany oszustem i aferzystą, który niejednokrotnie odsiadywał karę za rozmaite afery i oszustwa.

Między innymi nabrał on trzy firmy łódzkie przed pewnym czasem, a mianowicie firmę Ostrowski, Gajzler i Brokman.

Wyszło również na jaw, że legitymacja Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń również jest sfałszowana.

Przez dwa dni trwały poszukiwania, aż wreszcie trzeciego dnia jeden z wywiadowców zauważył Steckiego w cukierni Piątkowskiego przy ul. Piotrkowskiej i Nawrotu.

Wywiadowca wszedł do cukierni i obserwował Steckiego, czekając na jego wyjście.

Stecki musiał jednak spotrzeć, że jest obserwowany i że mu grozi niebezpieczeństwo, w pewnej bowiem chwili wstał i nie biorąc kapelusza wszedł do ubikacji.

Wywiadowca wykorzystał ten moment i wyszedł na ulicę, by uprzedzić posterunkowego.

W chwili, kiedy zamierzał wejść do cukierni z powrotem zauważył Steckiego wychodzącego z bramy tegoż domu bez kapelusza.

Okazało się, iż Stecki, który wiedział, iż z ubikacji jest wyjście na klatkę schodową, skorzystał z tego i usiłował się wymknąć. Nie udało mu się to jednak, ponieważ prawie do słownie wpadł w ramiona wywiadowcy.

Steckiego pod eskortą przewieziono do więzienia i osadzono do dyspozycji władz sądowych, ponieważ jest on poszukiwany za szereg przestępstw.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 20 b. m. i została pochowana na cmentarzu izraelskim

B. P.

Róża Librachówna

w wieku lat 47.

O czym zawiadomienia pozostała w nieutulonym żalu

924

RODZINA.

„Książę rosyjski“ w Łodzi sprzedawał swą „rodzinną“ biżuterię

Przed kilku tygodniami obchodzili tutejsze sklepy jubilerskie jakiś wytwórny ubrany jegomość, proponując właścicielom nabycie różnych brylantów po bardzo niskich cenach.

Jegomość ów, przedstawiając jubilerom kilkukaratowe brylanty, bądź to luźne, bądź w oprawach pierścieniowych, podawał się za księcia uciekiniera z Rosji.

Tutejsi jubilerzy nie dawali jednak wiary opowiadaniom domniemanego księcia i nie chcąc narażać się na jakieś nieprzyjemne skutki odmawiali nabycia proponowanej biżuterji, mimo iż przedłożone kosztowności były warte dziesięciokrotnie więcej od żądanej sumy.

Między innymi „książę“ zawitał również do zakładu jubilerskiego Mizesa, mieszczącego się przy ul.

Piotrkowskiej 30, usiłując sprzedać brylantowe kołczyki i pierścienie brylantowy.

P. Mizes również odmówił nabycia biżuterji. Widząc, iż na drodze legalnej nie uda mu się pozbyć kosztowności jegomości ów udał się na ulicę Zachodnią 31, gdzie mieści się lombard akcyjny.

Gdy zamierzał wejść do bramy gdzie mieści się lombard, okrążyli go natychmiast oczekujący tam stale kupcy, którzy nabyli pewną część biżuterji za bardzo niską cenę.

Posiadając już gotówkę wyjechał z pozostałą biżuterją do Warszawy, gdzie usiłował pozbyć się reszty.

W międzyczasie główna komenda policji w Warszawie otrzymała meldunek z Krakowa, że w jednym z tamtejszych hoteli złoczyńcy okradli zamieszkałego tam zagranicznego dyplomata. Między innymi skradziono mu kasetkę z biżuterją bardzo poważnej wartości.

Po otrzymaniu tej wiadomości władze śledcze z Warszawy rozpoczęły obserwację tamtejszych jubilerów.

W wigilję Wielkiej Nocy obserwujący agenci policji zauważyli jakiegoś młodzieńca, usiłującego sprzedać różne brylanty w sklepie jubilerskim. Zatrzymano go natychmiast i po doprowadzeniu go do urzędu śledczego okazało się, że pochodzą one właśnie z kradzieży w Krakowie.

Wzięty w krzyżowy ogień py-

tań tajemniczy osobnik przyznał się do dokonania kradzieży u dyplomaty w Krakowie, oświadczając przytem, że część skradzionej biżuterji sprzedał w Łodzi, nie może jednak wskazać komu, gdyż nabywców nie zna.

Jeszcze tegoż dnia osobnika pod silną eskortą przewieziono do Łodzi i doprowadzono go do lombardu przy ul. Zachodniej, gdzie wskazał na tych, którzy biżuterję u niego kupili.

W związku z powyższymi aresztowano w Łodzi niejakiego Emanuela Kapelusza, zamieszkałego na Placu Wolności oraz cały szereg innych osób, których nazwiska są trzymane narazie w tajemnicy.

Złoczyńcę osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“
Na aparatach „Western Electric“

Dziś po raz ostatni!

AL JOLSON

jako

Śpiewak
Jazzbandu

CENY
MIEJSC:
zł. 1-, 2-, 3-

Początek seansów o 6, 8 i 10.

Najbliższa premiera dźwiękowego kino-teatru

„Splendid“

WKRÓTCE USEYSZYCIE
i UJRZYCIE

Ditę PARLO
i Willi FRITSCHA

w PIERWSZYM
EUROPEJSKIM
100% FILMIE
DŹWIĘKOWYM
P. T.

MELODJA
SERC

Najbliższa premiera dźwiękowego kino-teatru

„Splendid“

PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mary
WIEDZIE DO NABYCIA

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, 1411,8 m.
12,10 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15,15 Odczyt dla maturzystów p. t. „Stefan Żeromski”.
15,35 Odczyt dla maturzystów p. t. „Kongres wiedeński i epoka kongresów”.
16,15 Transmisja z Wilna. Program dla dzieci. Pogadanka p. Ireney Lubiakowskiej „Kochajmy kwiaty”.
16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,45 Koncert orkiestry pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
18,45 Rozmaitości. Występ p. Juliana Krzewińskiego.
19,40 „Radjokronika” — wygł. dr. Marjan Stepowski.
20,15 Feljeton kpt. Żarychta. Skromne moje marzenia.
20,30 Transmisja koncertu z Wilna.
21,10 Kwadrans literacki J. Conrad - Korzeliowski. „Przyjaźń na śmierć i życie”, fragment z powieści „Ocalenie”.
21,25 Dalszy ciąg koncertu z Wilna.
22,10 Feljeton St. Mar. Tragedja świąteczna mężczyzny.
22,25 „Ostatnia fala”.
23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z Wilna.
Königswusterhausen (1635)
21,30 Koncert (Wesoła muzyka Beckeratha i inne).
Hamburg (372)
19,55 Opera Pucciniego „Turandot”.
Kalundborg (1153)
22,35 Kwartet smyczkowy Esdur Beethovena.
Praga (487)
19,05 Mary Cavan śpiewa pieśni amerykańskie.

Odczyty

ODCZYT T. WIENIAWY — DLU GOSZOWSKIEGO

W niedzielę, o godz. 4 po poł. T. Wieniawa — Długoszowski wygłosi odczyt n. t. „Burt w Indjach”. Treścią tej prelekcji będzie zilustrowanie stosunków polityczno-społecznych, charakterystyki obyczajów, języków, kultów, literatury, teatru, rolnictwa, przemysłu i walk o niepodległość. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś we środę, arcywesola groteska „Dziwne wędrówki Salvermosera” z M. Zniczem w roli tytułowej.

Ceny najniższe.

Jutro po cenach popularnych arcydzieło literatury dramatycznej świata „Hamlet” W. Szekspira z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W piątek po cenach najniższych „Przestępca” Brucknera w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera z pp. Horecką, Zabeżyńską i Woskowskim na czele.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA

Jutro, t. j. w czwartek, odbędzie się w sali filharmonji o godz. 8,30 wiecz. zapowiedziany 18-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialny pianista Mikołaj Orłow, którego mistrzowską grę mieliśmy możność niejednokrotnie podziwiać. Znakomity artysta który święcił zagranicą niebywale tryumfy, wybrał na program swego jutrzejszego koncertu utwory: Webera, Beethovena, Szuberta, Liszta, Chopina, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Balakireffa i innych.

Koncert Orłowa w muzykalnych sferach naszego miasta wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Artysta grać będzie w Łodzi tylko raz jeden.

IX SYMFONJA.

Niesmiertelne arcydzieło L. van Beethovena, IX-ta symfonia wykonana będzie przez orkiestrę filharmonijną we wtorek, dnia 29 b. m. w sali filharmonji.

Dyrygować będzie znakomity generalny dyrektor, Hermann Abendroth. Kwartet solistów następujący: Wanda Łozińska (sopran), Helena Fotygo (alt), Maurycy Janowski (tenor), Aleksander Michałowski (bas). Chóry tow. „Ha-

Prof. H. Grünfeld



ongis najznakomitszy wiolonczalista kończy w tych dniach 75 lat.

zimir”. Orkiestra filharmoniczna zostanie znacznie powiększona. Ogółem udział bierze 200 osób. Będzie to 5-ty a zarazem ostatni wielki koncert symfoniczny.

OSTATNI WYSTĘP BALETU WARSZAWSKIEGO.

Wczorajszy występ całkowitego zespołu baletu warszawskiego wywołał wielkie wrażenie. Publiczność została oczarowana i przyjmowała owacyjnie znakomitych gości warszawskich, darząc ich burzliwymi oklaskami. Szczególnym powodzeniem cieszyła się „Pietruszka” Igora Strawińskiego i słynna „Szeherazada” Rimskij - Korsakowa, wobec czego obydwie te kompozycje powtórzone zostaną na dzisiejszym wieczorze, przyczem ponadto program przewiduje „Divertissement zegarowe” układu Piotra Zajlicha.

Kto więc z jakichkolwiekby przyczyn nie mógł wczoraj zobaczyć gości warszawskich, ma jeszcze okazję naprawienia błędu, albowiem dziś po raz ostatni balet warszawski zachwycać będzie łodziaków swymi niezwyklejmi pomysłami inscenizacyjnymi, bogatą wystawą, wspaniałymi tańcami, efektownymi strojami i muzyką symfoniczną. Udział wraz z orkiestrą symfoniczną bierze około 100 osób.

Literackie małżeństwo



Pisarz i dramaturg Karol Sternheim (na prawo) ożenił się z córką Franka Wedekinda, Pamelą (po środku). Matka panny młodej (na lewo) była obecna na ślubie.

MICHAŁ ZOSZCZENKO

Biurokracyzm

(Humoreska)

Nie straszny był biurokracyzm za carskich czasów. A kanclerzyna mitregą nas teraz nie zastraszy.

Niedawno pewien szanowny towarzysz, Kulkow, Teodor Aleksiejewicz, wynalazł sposób na biurokracyzm. Ot rozum męża stanu!

A sposób tak niezawodny i tak tani, że należałoby opatentować go za granicą; lecz ku najgłębszemu swemu zmartwieniu, Teodor Aleksiejewicz Kulkow nie może teraz wyjechać zagranicę — siedzi, przyjaciel serdeczny, za swoje doświadczenie. Niema proroków we własnej ojczyźnie.

A na biurokracyzm Teodor Kulkow taki ostry sposób wymyślił.

Kulkow, proszę państwa, do pewnej szanownej kancelarji chodził bardzo często. W jakiejś swojej sprawie. I nie jeden miesiąc chodził, nie dwa. Co dnia. I stale, bez żadnych rezultatów. Ani rusz biurokraci nie zwracają na niego uwagi —

choć płacz. Nie znajdują mu je go „sprawy”. To posyłają go z piętra na piętro; to karmią „jutrami”; to porostu zamiast rzeczowej odpowiedzi ordynarnie wycierają sobie nosy.

Trzeba przyznać, naturalnie, że ich zajęcie jest też dosyć chamskie. Do nich, biurokratów, w ciągu dnia może po sto osób pcha się z głupimi zapytaniami. Więc tu mimowoli nerwowa ordynarność powstanie.

Ale Kulkow nie chciał wchodzić w te intymne drobiazgi i nie mógł już czekać dłużej. Myśli sobie:

— Jeżeli dzisiaj nie skończę sprawy, to stanowczo źle będzie. Będą jeszcze przeciągać z miesiąca, a może i dłużej. Zaraz — myśli — wybiorę któregoś z kancelaryjnego personelu i kropnę go zlekka w mordę. Może po tym akcie zwrócę na mnie życzliwą uwagę i puszcza w ruch moją sprawę.

Wchodzi więc Teodor Kulkow, na wszelki wypadek, na najniższe piętro — w razie gdy

będą przez okno wyrzucać, żeby nie było wysoko. I chodzi po po kochach.

Aż tu nagle widzi taką oburzoną scenę. Siedzi przy stole na wiedeńskim krześle jakiś biurokrata średnich lat. Kolnierzyk czysty, krawat, Mankiety. Wygolona gęba. Siedzi i absolutnie nic nie robi. Ba, siedzi rozparty na krześle, pogwizduje i w takt buja nogą.

Ta ostatnia okoliczność ostatecznie wyprowadziła z równowagi Teodora Kulkowa.

— Jak to, — myśli, — państwowy urząd, dokoła portrety wiszą, księgi leżą, stoły stoją, i tu obok tego pogwizdywanie i bujanie nogą — formalna niewaga!

Teodor Kulkow długo bardzo patrzył na biurokrata — nabierał podniecenia. Potem się zbliżył, rozmachnął i dał, naturalnie, zlekka naodlew w mordę.

Runął, naturalnie, biurokrata ze swego wiedeńskiego krzesła na podłogę. I nogą przestał bujać. Tylko wrzeszczy okropnie. Tu biurokraci, rzecz jasna, zbiegli się ze wszystkich stron — trzymają Kulkowa, żeby nie uciekł.

Pobity zaś mówi:

— Ja — mówię — w sprawie

swojej przyszedłszy... już trzy tygodnie. Od rana tu siedzę. A jeżeli jeszcze naczęło mnie po mordzie prac zacząć w państwowym urzędzie, to pokornie dziękuję, — nie trzeba, obejdźmy się bez tych faktów.

Zbaraniał Kulkow.

— Ja, — mówi, — rzeczywiście, towarzysze, nie wiedziałem, że on w swojej sprawie przyszedł, myślałem, że prosto — biurokrata bez jakiegokolwiek zajęcia. Inaczej nie biłbym go po mordzie.

Naczelnicy wrzeszcza autorytety:

— Wynaleźcie naczelnicy, tacy synowie, akty sprawy Kulkowa!

A pobity powiada:

— Przepraszam, niech tedy i na mnie zwrócić uwagę. Z jakiej racji taki przywilej dla bijącego? Niech i moją sprawę wynajdą! Obriezkin jestem.

Naczelnicy krzyczą:

— Wynaleźcie, tacy synowie, i sprawę Obriezkin!

Pobity, naturalnie, entuzjastycznie dziękuje Kulkowowi, serdecznie ściska mu dłoń:

— Morda, — powiada, — rzecz błaha — nie uschnie, — a tu na ten przykład taka przyjemność! Do grobowej deski be-

Na łódzkich ekranach Kino „Palace” „Księżniczka Jazz-bandu”

Kinoteatr „Palace” szykuje ostatnio bardzo miłe niespodzianki licznym rzeszom kinomanów łódzkich. Szczególnie przebieg świąteczny „Palace” zasługuje na największą uwagę, jest to bowiem jeden z tych nielicznych filmów, które stanowią klasę dla siebie, wywołują huragany śmiechu, bawią widzów i każą jej zapomnieć o ciężkich chwilach kryzysu w Łodzi. Zwłaszcza gdy w roli głównej występuje ulubienica publiczności wszystkich krajów i narodów Anny Ondra — obraz ma z góry zapewnione powodzenie.

„Księżniczka jazz-bandu” jest doskonałą szampańską komedią, obfitującą w niezwykle tricki i pomysłów dowcipne sytuacje. Anny Ondra jako biedna dziewczyna ze sklepu jest doprawdy czarująca, a jej eskapada z domu ciotki i wędrówka, obfitująca we wszelkiego rodzaju perypetje po Paryżu pełne komicznych sytuacji, wywołują u widzów parokrotny śmiech. Zygfrid Arno ma w tym filmie niewielką stosunkowo rolę, ale nawet w epizodzie przeszedł samego siebie.

„CZARNA KAWA”

Z okazji jubileuszu 5-letniego istnienia Polsk. Akad. Korporacji „Icaria” zostaje urządzona w sobotę, dnia 26 kwietnia b. r. „Reprezentacyjna czarna kawa” w sali Łódz. Tow. Śpiewaczego (dawnej YMCA) Piotrkowska 243. Po czątek o godz. 10 wiecz. Do tańca przygrywać będzie orkiestra jazz-bandowa. Bufet na miejscu, obficie zaopatrzone. Osoby, których przez niedopatrzenie nie wysłano zaproszeń, mogą je jeszcze otrzymać w czwartek i piątek od godz. 19 do 20 u oldermana comiltona sen. W. Preissa, ul. 6 Sierpnia 13.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-99

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

CENY LECZENIA. 3234

dę panu wdzięczny za zwalczanie biurokracyzmu.

Tymczasem w szybkim tempie sporządzają protokół o zajęciu. Niedługo przynoszą sprawę Kulkowa. Przynoszą jego akty, wypisują rezolucję i nadają jej odpowiedni kierunek.

Pobitemu zaś mówią:

— Wy — mówią — towarzyszu, przypuszczalnie, pomylił się co do urzędu. Wam, — mówią, — przypuszczalnie, do „Sobiesiu” udać się należało, a wy ot dokąd przyszli.

Wtedy pobity powiada:

— Przepraszam, towarzysze. Za cóż mnie w ostatecznym razie po mordzie bili? Niech przynajmniej choć zaświadczenie wydadzą, że, oto, wtedy a wtedy rzeczywiście towarzyszowi Obriezkinowowi nabili mordę.

Zaświadczenia takiego Obriezkinowowi odmówili; wtedy, naturalnie, on porwał się bić z Kulkowem. Jednak nie dopuścili do tego i wyrzucili z kancelarji na ulicę. Na tem sprawa jego utknęła.

Natomrast Kulkowa wsadzili na 2 tygodnie do kozy; ale za to jego sprawa pomyślnie i szybko się zakończyła bez najmniejszej mitregi

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące interesujące spotkania: LKS. — Wisła w Łodzi, Polonia — Pogoń w Warszawie, Warta — Warszawianka w Poznaniu, Czarni — LTSG. we Lwowie oraz Cracovia — Garbarnia w Krakowie.

Widz. Manufaktura — I. K. Poznański 4:0 (2:0)

Pierwszy mecz rozegrany o pułkar klubów fabrycznych zakończył się zasłużonym zwycięstwem Widzewskiej Manufaktury, dla której bramki zdobyli: Kowalewski 2, Uptas i Stuzelczyk po 1. Sędzią p. Szor. Publiczności 100 osób.

K. S. Zjednoczone — S.S.K.M. 6:3 (3:2)

Mecz o mistrzostwo kl. B. zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny fabrycznej. Bramki dla Zjednoczonych zdobyli: Kozok 4, Lubowiński i Zych po 1. Sędzią p. Cichecki — słaby. Publiczności 150 osób.

Przedmecz rezerw zakończył się wynikiem 3:2 dla Zjednoczonych.

Kusociński zwycięża w biegu na przelaj

W dniu onegdajszym odbył się w Łodzi wiosenny doroczny bieg o nagrodę LKS-u. Z zamiejscowych zawodników startowali Kusociński, słynny as „Warszawianki” oraz Idrjan z Polonji. Trasa wynosiła 5,500 mtr. Startowało 30 zawodników. Bieg ukończyło 25. Pierwszy przybył do mety Kusociński w czasie 18,22. Drugi — Idrjan, o 150 mtr. w tyle, trzeci Starosta (Zjednoczone) o 180 mtr. dalej za drugim, 4 — Moch (Zjednoczone), 5 — Berłowski (Zjednoczone), 6 — Jaliszewski (LKS).

Zwycięzca biegu otrzymał nagrodę LKS-u — piękną statuetkę, która po trzykrotnym zwycięstwie przechodzi na własność.

Red. Rozenberg mężem zaufania

Jak się dowiadujemy, p. red. I. Rozenberg został mianowany mężem zaufania na Łódź do żydowskiej rady wychowania fizycznego, mieszczącej się w Krakowie.

Konkursy hipiczne w Nicei

NICEA, 21 kwietnia. (PAT) — W sobotę, w pierwszym dniu zawodów hipicznych w Nicei w konkursie o nagrodę komitetu technicznego zawodów rtm. Szosland na „Alli” zajął 4 miejsce, w konkursie komitetu organizacyjnego rtm. Skupiński na „Narcyzie” zdobył 6 miejsce, por. Strzałkowski na „Oberku” — 7-me, rtm. Królikiewicz na „Dreamie” — 11-te, wreszcie w konkursie hotele nicejskich dla jeźdźców i koźli debiutujący por. Korytkowski dotychczas „Nidy” zajął trzecie miejsce.

W drugim dniu zawodów odbyły się konkursy o nagrody Laetitia de Savoie Napoleon d'Aosta. Każdy z jeźdźców obowiązany był przejechać par cour na dwóch koniach. I miejsce zajął francuz, II — włos, polacy zdobyli nagrody następujące: por. Strzałkowski na „Ninesse” i „Oberku” — 5 miejsce, rtm. Królikiewicz na „Dreamie” i „Milordzie” — 10-te.

IV raid dookoła Łodzi

Ciekawa impreza sportowa S. S. „Unionu”

Zawsze ruchliwa sekcja motocyklowa S. S. „Unionu” organizuje w dniu 27 kwietnia r. b. za zezwoleniem PZM. zgodnie z regulaminem sportowym PZM. i FICM. zawody motocyklowe pod nazwą „IV raid dookoła m. Łodzi”.

Organizatorzy raidu obrali trasę wynoszącą 260 klm. idącą z Łodzi przez Rudę Pabjanicką — Rzgów — Kurowice — Rokiciny — Zakowice — Brzeziny — Stryków — Zgierz — Aleksandrów — Lutomiernik — Łask — Wątlew — Wola Kamocka — Piotrków — Wolbórz — Tomaszów Maz. — Ujazd — Rokiciny — Kurowice — Rzgów — Ruda Pabj. — Łódź.

Start i meta znajdują się na placu przed lokalem S. S. Union, Łódź, ul. Przejazd Nr. 7.

Start punktualnie o godz. 7 rano, pojedynczo według kolejności numerów startowych.

Do raidu może się zgłosić każ-

dy zawodnik, posiadający między narodową licencję sportową zawodnika na rok 1930 wydaną przez PZM. Zgłoszeni kierowcy muszą posiadać prawo jazdy oraz licencję sportową, wydaną przez PZM. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat S. S. Union, Łódź, ul. Przejazd Nr. 7 w pierwszym terminie do dnia 23 kwietnia 1930 r. o godz. 20 za normalnym wpisem, oraz w drugim terminie do dnia 25 kwietnia 1930 r. o godz. 20 za podwójnym wpisem. Sekcja motocyklowa S. S. Union. zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia zgłoszenia lub też niedopuszczenia do startu bez podania powodu. Szczegóły podane są w regulaminie IV raidu dookoła m. Łodzi, który otrzymać można w sekretarjacie S. S. Union. Wszelkie zgłoszone do raidu maszyny winny być stawione przed lokalem S. S. Union do dyspozycji organi-

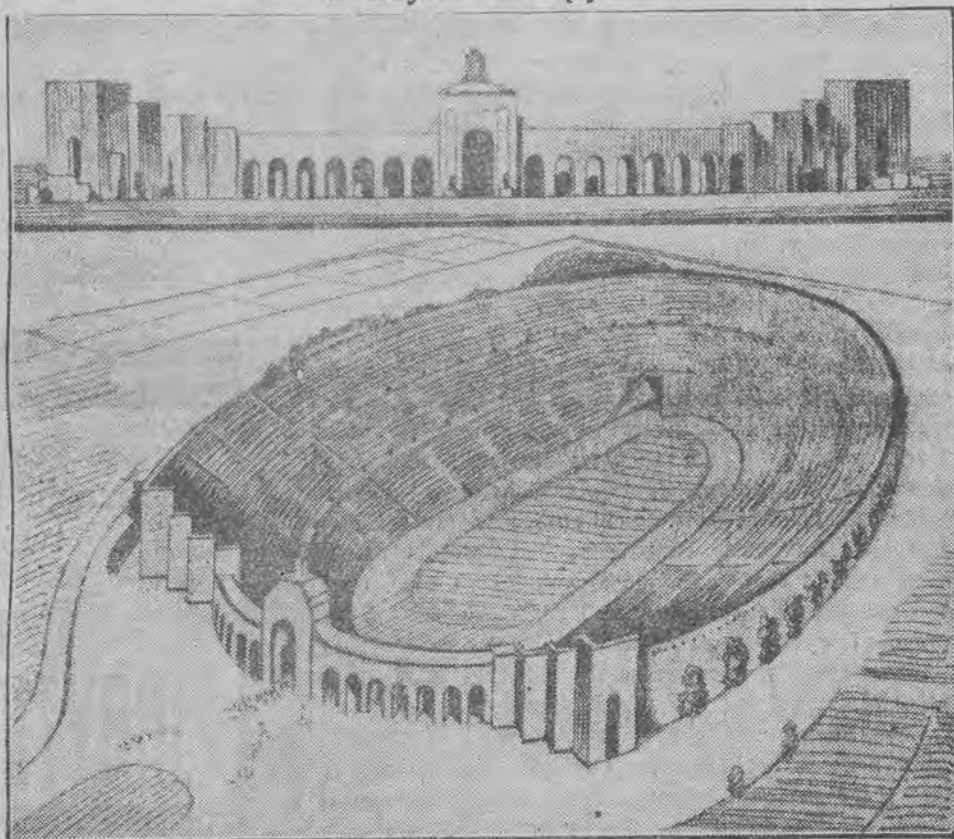
zującego, celem odbioru przez komisarzy technicznych w sobotę, dnia 26 IV. 30 r. o godz. 17 w wyjątkowych wypadkach na 1 godzinę przed startem. Klasyfikacja maszyn będzie uskuteczniiona na podstawie bezwzględnej sumy punktów karnych.

Nagród jest 9. Przechodnia nagroda ofiarowana przez magistrat m. Łodzi, za najlepszy wynik w ogólnej klasyfikacji, która zostanie zdobyta w roku bieżącym po raz drugi.

Następnie zdobywcy pierwszych dwóch miejsc w każdej klasie otrzymują po jednej wartościowej nagrodzie. Oprócz tego, każdy zawodnik, który ukończy raid otrzyma artystycznie wykonaną plaketę pamiątkową.

Ten nadzwyczaj interesująco się zapowiadający raid zbierze na starcie elitę naszych „unionistów” oraz zamiejscowych zawodników.

Stadion olimpiad



w którym odbędzie się olimpiada 1932 roku w Los Angeles. Stadion mieścić będzie 105.000 widzów. U dołu — ogólny widok stadionu. U góry — brama wejściowa.

Walki francuskie w cyrku

W czwartym dniu turnieju walczyli następujące pary:

Schneider — Grenowicz. Walka trwała zaledwie 6 minut, lecz i ten czas był wystarczający, by zdokumentować iż Grenowicz należy do najstarszych zapasników turnieju. Zwyciężył Schneider przednim pasem.

Le Favre w ciągu 20 minut nie mógł się uporać z brutalnie walczącym Motyką, demonstrował jednak bajeczne tricki techniczne porywając niemi widownie.

Walka Sztekkera z Bartnikiem przyniosła sukces mistrzowi Polski, który już w trzeciej minucie zwyciężył suplesem.

Buchheim uporał się z Dutzmanem w 15 minutach zwyciężając przerzutem przez głowę.

Dziś walczą: Schneider — Rauer, Dutzman — Le Favre, Buchheim — Mirna, wreszcie Sztekker z Motyką. Należy przypuszczać, iż Motyka otrzyma dobrą naukę od mistrza Polski, który uleży go od niezwykle brutalnego sposobu prowadzenia walki. Mistrz amatorski, Sosarski, który zgłosił swój udział do turnieju, prawdopodobnie dziś zostanie doń przyjęty.

Jubileusz 15-lecia Polonji warszawskiej

W czerwcu bieżącego roku święcić będzie Polonja warszawska jubileusz 15-lecia. W dniu tym czynne będą wszystkie sekcje Polonji, która sprowadza do Warszawy cały szereg pierwszorzędnych drużyn piłkarskich.

Jubileuszowe zawody Polonji potrwać kilka dni.

Tournee piłkarskie Warty

Warta poznańska, zeszłoroczny mistrz Polski, wyjeżdża w maju na tournee po Łotwie i Estonji. Warta rozegra cztery spotkania w ciągu siedmiu dni.

Walne zebranie „Hakoahu”

P. dr. Krausza mianowano honorowym prezesem stowarzyszenia

Przy licznym udziale członków odbyło się w czwartek, dnia 17 b. m. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 83, nadzwyczajne walne zebranie Hakoahu.

Zebrał je prezes dr. Krausz witając obecnych w nowej siedzibie stowarzyszenia, poczem powołał na przewodniczącego mgr. A. Szterna.

Po odczytaniu protokołu, sprawozdań zarządu, skarbnika, komisji rewizyjnej oraz kierowników sekcji, przystąpiono do wyborów nowych władz stowarzyszenia, które dały następujące wyniki:

Do patrolatu wybrani zostali: pp. prez. Ejtingon Naum, Ejtingon Borys, dyr. Najda Grzegorz, dyr. Lekich A., dyr. Spektor J. i rad. Bialer I.

Do zarządu: prezes — dr. Krausz Juljusz, wiceprezesi — Sztern Jakób, Świeczka Feliks, Szwajcer

Henryk, skarbnik — Hostyk Salo, sekretarze — mgr. A. Sztern, Klepkarczyk Leon. Członkowie: Rogoziński Rafał, Bier Mojżesz, Kuczyński Hersz i Kobryński Leon.

Do komisji rewizyjnej: Wolfowicz Józef, Maliniak Ignacy i Guter Zygmunt.

Do rady finansowej: Sulmierski M., Lajzerowicz L. i Lubochiński Henryk, Wolfowicz J., Lajzerowicz A., Dimant I., Kuczyński H., Szwajcer H., Pakin Ch. i Bister G.

Do sądu koleżeńkiego: Sztern A., Bernsztaja C. i Wałach A.

Jednocześnie walne zebranie uchwaliło z okazji 10-lecia klubu nadać godność prezesa honorowego dr. Krauszowi za 10-letnią owocną działalność dla dobra stowarzyszenia, która to uchwała przyjęta została z ogólnym aplauzem zebranych.

Wyjazd bokserów łódzkich do Budapesztu nastąpił w dniu wczorajszym

W związku z czwórmeczem bokserkim, który rozpoczyna się w dniu jutrzejszym w Budapeszcie, między reprezentacjami Czechosłowacji, Węgier, Polski i Bawarii, donosiliśmy, że Polski związek bokserki znalazł się w bardzo trudnym położeniu, albowiem nie był w stanie wystawić odpowiedniej reprezentacji, która broniliby barw Polski na tym czwórmeczu. Większość asów bokserkich Polski po mistrzostwach w Poznaniu znajduje się obecnie w niedyspozycji, a kilku z nich nawet choruje.

P. Z. B., nie chcąc jednak w ostatniej chwili sprawić organizatorom zawodu, zwrócił się do Łódzkiego związku bokserkiego z propozycją, by reprezentacja Łodzi bronila barw Polski.

Ostatecznie po bliższym porozumieniu postanowiono wystawić drużynę łódzką, uzupełnio-

ną dwoma zawodnikami w wadze koguciej i piórkowej, ponie waż w tych wagach Łódź nie posiada odpowiednich reprezentantów. Wyjazd reprezentantów Łodzi nastąpił w dniu wczorajszym z dworca Łódź - Fabryczna. W Katowicach do ekspedycji łódzkiej dołącza się Głon (kogucia) oraz Gembala (piórkowa). Na czwórmeczu tym Łódź reprezentowana będzie w następujących wagach — musza: Pawlak (IKP.), lekka: Seweryniak (Sokół), półśrednia: Trzonek (Sokół), średnia: Majer (Geyer), półciężka: Konarzewski (IKP.), ciężka: Stibbe (Union).

Ekspedycję łódzką prowadzi p. Kwiatkowski. W drodze do reprezentacji polskiej dołącza się pp.: Junosza-Dąbrowski oraz Sadłowski jako delegaci P. Z. B.

1 procent dla hurtu bez ksiąg

Okólnik ministerstwa skarbu

Długo oczekiwany okólnik o jednoprocentowej stawce ulgowej podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nieprowadzących ksiąg handlowych, nadszedł w dniu wczorajszym do łódzkiej izby skarbowej. Okólnik ten opiewa, iż:

Nr zasadzie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym upoważnia p. minister skarbu izby skarbowe okólnikiem z dnia 14 kwietnia L. D. V. 4310-4-30 do przyznawania przedsiębiorstwom jak wyżej ulgowego jednoprocentowego podatku od obrotu przy zachowaniu warunków następujących:

1. Zeznanie o obrocie musi być złożone w terminie, t. j. do dnia 15 lutego.
2. Obrót według opinii naczelnika urzędu winien odpowiadać stosunkom faktycznym.
3. Przedsiębiorstwa ubiegające się o podatek według stawki ulgowej nie mogą prowadzić handlu artykułami luksusowymi.
4. Charakter hurtowy prowadzonego handlu powinien być udowodniony przez okazanie zapisków, duplikatów frachtów, względnie przez wskazanie odbiorców.
5. Przedsiębiorstwa, ubiegające się o ulgę, winny wykupować świadectwo handlowe 1-ej lub drugiej kategorii.
6. Ulga winna być przyznana jedynie tym przedsiębiorstwom, których egzystencji gospodarczej zagraża opłacenie podatku według pełnej stawki 2-procentowej.

Podania o ulgę winny być złożone w terminie do 15 maja do odnośnego urzędu skarbowego, przyczem podania płatników, nieodpowiadających warunkom, przytoczonym powyżej załatwią naczelnicy urzędów skarbowych we własnym zakresie działania. Urzędy skarbowe zgłaszają podania do izby skarbowej do 15 czerwca, decydują zaś izby zapaść winna do 1 lipca.

W dalszym ciągu okólnik wskazuje, iż w wypadku wniesienia przez podatnika odwołania, urząd skarbowy winien prowizorycznie ograniczyć egzekucję i wstrzymać się z wydaniem decyzji do czasu rozstrzygnięcia przez komisję odwoławczą, przyczem rekursy tego rodzaju winny być poddawane pod najbliższe posiedzenie komisji odwoławczej.

Przeciwko decyzji ostatecznej rekurs Najwyższego Trybunału Administracyjnego petentom nie przysługuje.

W odróżnieniu od okólników w tej samej sprawie z lat poprzednich, okólnik obecny wprowadza nowy punkt, a mianowicie wymóg udowodnienia charakteru hurtowego handlu,

dalej zawarty w nim jest dość arbitralny punkt o zagrożeniu egzystencji przedsiębiorstwa w wypadku zapłacenia podatku według stopy dwuprocentowej, wreszcie okólnik tegoroczny u-

dziela szeroki prerogatyw na czelnikom urzędów, którzy samostannie decydować będą co do tego, czy petent odpowiada warunkom wymaganym przez okólnik, czy też nie

Upadłości i układy

Dawid Działowski, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 41 wniósł w dniu 8. 11. 29 roku podanie do sądu o ogłoszenie upadłości Izaakowi Rabinowiczowi, zam. w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 81 — detaliczna sprzedaż drzewa bułecowego, który od dłuższego czasu był niewypłacalny.

Sąd okręgowy na posiedzeniu w dniu 9. 11. 29 r. postanowił: ogłosić upadłość handlującemu Izaakowi Rabinowiczowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 14. 10. 1929 roku tymczasowo, zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Edwarda Babiackiego, zaś kuratorem apl. adw. Maksymiljana Rubina oraz oddać upadłego pod dozór policji.

W dniu 29 marca r. b. w gmachu sądu okręgowego w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości Izaaka Rabinowicza pod przewodnictwem apl. adw. Maksymiljana Rubina.

Po odczytaniu sprawozdania przez syndyka upadły zaproponował wypłatę należności w wysokości 5 procent w ciągu 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu i 5 proc. w 1 rok po uprawomocnieniu się układu. Propozycji układowych nikt nie akceptował za wyjątkiem wierzyciela Działowskiego, wobec czego syndyk tymczasowy wniósł o zawarcie kontraktu związkowego i wybranie syndyka ostatecznego.

Wierzyciele jednogłośnie, za wyjątkiem 1 wierzyciela, postanowili zawrzeć kontrakt związkowy i na syndyka ostatecznego wybrali apl. adw. Maksymiljana Rubina, który wybór przyjął.

W dniu 5 kwietnia r. b. sąd okręgowy zważywszy, że na zebraniu wierzycieli w dniu 29. III. 30 roku wszelkie wymogi prawa zostały zachowane przy zawarciu związku wierzycieli postanowił sprawozdanie o utworzeniu związku wierzycieli przyjąć do wiadomości.

W dniu 26. III. 30 roku pełnomocnik Salomon Herszkowicz, Piotrkowska 70, handel kortów, wniósł podanie o otwarcie postępowania układowego.

Od czasu udzielenia odroczenia wypłat z 28. 11. 29 r. firma petentka wbrew swym przewidywaniom nie zdołała poprawić stanu swych interesów. Trwający nadal kryzys gospodarczy odbił się niekorzystnie na stanie przedsiębior-

stwa i przyczynił się do zmniejszenia kapitału własnego firmy. Aktywa uległy zmniejszeniu, bowiem ceny niektórych towarów spadły poniżej cen fakturowych, pewna zaś część towarów okazała się niezdatna do sprzedaży detalicznej. Jak wynika z załączonego bilansu oraz zestawienia buchalteryjnego wartość składu wynosi 420,000 złotych, w czem towary nowo zakupione w czasie trwania nadzoru przedstawiają wartość 20,000 złotych, zaś z sumy 400,000 złotych, podanej według cen przyjętych w bilansie na dzień 11. 11. 1929 r., należy odliczyć 20 proc. strat, t. j. 80,000 złotych. Nadto okazało się, że część dłużników firmy z tytułu otwartych rachunków reprezentująca ogółem sumę 41.900 złotych jest niewypłacalna i straty z tego tytułu wynoszą 50 proc.

Prócz tego w czasie odroczenia przybyły jeszcze nowe protesty, zaś ze starych nie zdołano prawie nic zainkasować i wobec powyższego tę pozycję należało przyjąć do stanu czynnego tylko na 25 procent.

Tak więc należy dojść do wniosku, że firma nie jest i nie będzie w stanie zaspokoić w całości wszystkich swoich wierzycieli.

Natomiast zredukowanie należności do wysokości 70 proc. oraz odroczenie i rozłożenie spłaty tak zmniejszonych długów na raty, do prowadziłyby od tyłu lat istniejące przedsiębiorstwo do całkowitej sanacji swych interesów. Sąd przychylił się do prośby pełnomocnika firmy postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego względem firmy „Salomon Herszkowicz“.

Prócz tego sąd rozpatrywał sprawę upadłości firmy „L. A. Ajzenberg“.

W dniu 8. III. 30 r. odbyło się w sądzie okręgowym w Łodzi zebranie wierzycieli firmy w obecności sędziego komisarza Kazimierza Kona i syndyka tymczasowego adwokata Abrama Kaleckiego celem zawarcia układu, względnie utworzenia związku wierzycieli.

Pełnomocnik w imieniu Izraela Abrama Ajzenberga oświadczył, że upadły ofiaruje zapłatę swych długów w wysokości 21 proc., z których pierwsze 7 proc. płatne będą po upływie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, drugie 7 płatne będą po upływie 9 miesięcy od daty uprawo-

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA
 Dolar 8,88% 8,99
CZEKI
 Belgja 124,52
 Kopenhaga 238,80
 Londyn 43,36,25

Paryż 34,98,50
 Praga 26,41%
 Nowy Jork — kabel 8,921
 Szwajcaria 172,90
 Sztokholm 239,78
 Wiedeń 125,67
 Włochy 46,78,50
 Berlin 212,81

AKCJE

Polski 170,75
 Chodorów 146,—
 Węgiel 52,—
 Modrzejów 9,75
 Parowozy 20,—
 Starachowice 20,—
 Siła i Światło 103,—
 Cukier 30,—
 Lilpop 30,—
 Ostrowieckie, serja B. 70,—
 Rudzki 22,75
 Haberbusch 108,—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 121,50
 dolarówka 75,75
 6 proc. dolarowa 78,—
 10 proc. kolejowa 102,25
 8 proc. listy zastawne Banku gospodarstwa kraj. 94,—
 8 proc. obligacje Banku gospodarstwa kraj. (budowlane) 93,—
 8 proc. listy zastawne przem. polskiego 85,—
 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75,—
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54,75
 8 proc. m. Warszawy 77,25
 8 proc. m. Łodzi 70,—
 8 proc. m. Częstochowy 67,50
 10 proc. m. Siedlec 79,25

Gigantyczne arcydzieło filmowe realizacji Hr. B. NEGROM, twórcy Messaliny

Współcześni
JUDYTA i HOLOFERNES

Obejmujące historję dwóch epok.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami, na tle bogatych i wspaniałych budowli starożytnej Judei i nowoczesnych niebotycznych drapaczy nieba, dwie epoki: starożytna i nowoczesna, mijają setki i tysiące lat, zmieniły się obyczaje, zmieniły się stroje, nie zmienili się tylko ludzie i miłość, intryga i nienawiść królują wszechwładnie.

W roli Judyty najpiękniejsza kobieta świata

IJA RUSKAJA

i uosobienie męskości i siły
MACISTE (Bartolomeo Pagano)

Monumentalny ten arcyfilm demonstrowany będzie wkrótce w kinie **Palace.**



Dziś i dni następnych!
 Początek seansów o g. 4-ej pp.

Ulubiony donżuan ekranu

HARRY LIEDTKE

Udział biorą znakomici i sympatyczni: Vera Szmiterlew, Hans Junkerman, Ernest Verebes i Herman Pichan

LOT CHAPLINA PRZEZ ATLANTYK

Hindenburga, Grety Garbo, Johna Gilberta, Douglasa Fairbanksa, Pata i Patachona i innych. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. CZUDNOWSKIEGO.

w bardzo zabawnej i wesołej sztuce filmowej

CZARNE DOMINO

z udziałem: Marszałka Piłsudskiego, Brianda, Macdonalda, Mussoliniego

CAFE-RESTAURANT
„PICCADILLY”
 Zawadzka 1, tel. 203-40.

Zawiadamia Sz. Publiczność, iż codziennie wydaje się **SMACZNE**

Obiady i kolacje

Wieczorami koncert z dancinżem.
 Ceny podczas koncertu niepodwyższona.
 UWAGA! Przyjmuje się zamówienia na śluby,
 bale, bankiety i t. p. 3952



Scena z wielkiego filmu dźwiękowego

Hadzi-Murat

● BIAŁY SZATAN ●
 z udziałem
Iwana Mozzuchina

Zgodnie z art. 512 K. H. podaje się do wiadomości wierzycieli firmy „Chil Majer Ikka”, że ostateczne sprawozdania wierzycielności oraz odczytanie sprawozdania z czynności syndyka tymczasowego odbędzie się dnia 29 kwietnia 1930 r. o godz. 12 w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.

Sędzia Komisarz

Sędzia Handlowy (—) **K. Kawecki**

Syndyk tymczasowy
 Adwokat (—) **Jerzy Fryde**

6 Sierpnia 3, Tel. 190-20

921



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych i szamotanek różnego rodzaju metalowych wyścielanych amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”
 Łódź,
 Piotrkowska 75

w podwórzu,
 tel. 158-61.

DR. MED. RAPEPORT
UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia)
 telefon 144-10.

Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w

DR. Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

„AWROT 7,
 Tel. 128-07;
 od 10—12 i od 5—7

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmują 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 3236**

Doktor WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 3233
 LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa) Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
 ul. Piotrkowska 154, — Tel. 114-20.
 Ordynuje 3—7 3257

Do akt. Nr. 957/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 29 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leibusia Stroheisa i składających się z mebli oszacowanych na sumę **Zł. 1080—**
 Łódź, dn. 7.4.30
 Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 796/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Suwalskiej 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktora Machela Kunstlera składających się ze szpilek przedziałniczych oszacowanych na sumę zł. 1100.—
 Łódź, 1.4.30 r.
 Komornik L. Naborowski

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości,

że ceny węgla, znajdującego się na składach miejskich przy ul. Węglowej Nr. 3 i 11 Listopada Nr. 107, zostały z dniem 1 kwietnia 1930 roku

obniżone do zł. 5.85 za centn. metr., przyczem węgiel można nabywać w dowolnych ilościach.

3949 Magistrat m. Łodzi.

TEOFIL STANISZ, b. sekretarz sądu i obrońca (przed wojną), a ostatnio komornik sądowy, otworzył ponownie kancelarję, jako obrońca przy sądach grodzkich, przy ulicy 11-go listopada 51, dawniej Konstantynowska 51, telefon Nr. 149-25. 3951

BACZNOŚĆ !!

Bocian się zbliża,



czy masz już bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u

I. FRYMERA
 Piotrkowska Nr. 75
 Filje Piotrkowska 112
 Piotrkowska 148

SKŁADY NASION L. JASIŃSKIEGO
 Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
 Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
 prowadzone od 1870 roku
 polecają **Nasiona** pierwszej jakości rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dr med. 3237— Z. DATYNER

UROLOG

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
 Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
 Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8.

DR. ST. BIBERGAL

Moniuszki 11, telef. 163-22
 Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia Przyjmuje od 8 10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

Dr. med. SILBERSTROM

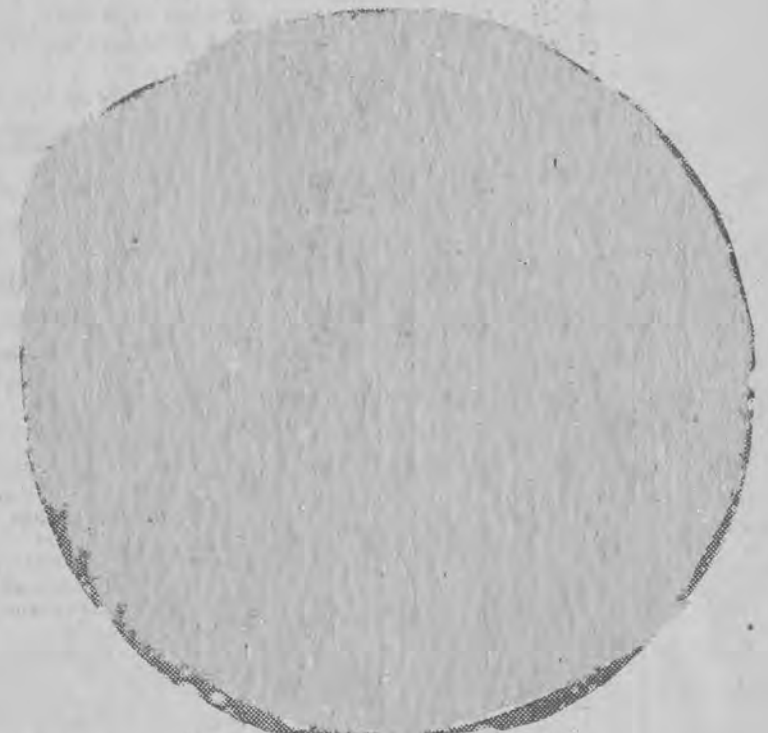
ZIELONA 11
 Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—1

Dr. med. LAJCHTER

STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1540
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 na ZIELONĄ 9, I p., front,
 tel. 149-66, od 1 1/2—5 po poł.



NA FRONCIE NOWEGO

potężny dramat **KOBIETY-SZPIEGA**

wkrótce **LUNA**

950

„MITOL” ??...



rozpuść go w wodzie, wyszczotkuj brudne ubranie, a po wyprasowaniu będziesz miał nowy garnitur!

„MITOL” czyści chemicznie wszelkie materiały, również kapelusze filcowe, chustki, dywany, pledy i t. p., ożywia dawną barwę i apret tkaniny.

Jedno pudełko „MITOLU” za **Zł. 1.50** oszczędza konieczności zakupienia nowych ubrań.

3002

PROFESOR

Stanisław NIRNSTEIN

Lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Trauguffa 12, front III p.

Do akt Nr. 196-1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam. przy Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1930 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Milewskiego i składających się z maszyny drukarskiej oszacowanej na sumę zł. 900.—
 Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.
 Komornik: Adam Jaroszyński

Bezpłatnie!!



Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczanie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę dermo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32, m. 6, Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wiecz. 3214—

Pro. FELIKS HALPERN

WZNOWIŁ LEKCJE GRY FORTPIANOWEJ.

II p. fr. Sienkiewicza 20

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21, pod przewodnictwem następujących rejentów, Zbiór objaśnień i planów nieruchomości znajdują się w księgach hipotecznych, odpowiednich nieruchomości oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W razie gdyby był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteki	Adres nieruchomości	Dzień	Nr. hipotecznej nieruchomości	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dzień
51-926	Wskim	21.VII.30	534	Piotrkowska	5,740	43,050	W. Siniarskim	28.VII.30
303	im	"	534 ros. b	Żelazna	13,320	99,900	A. Smolińskim	"
602	wskim	22.VII.30	538	Piotrkowska	9,720	72,900	S. Szmidtem	"
731	skim	"	568-a	Sienkiewicza	4,700	35,250	H. Wardęskim	29.VII.30
790a	skim	"	573	Piotrkowska	5,960	44,700	S. Baranowskim	"
808-k	skim	23.VII.30	575-a	Pusta	9,080	68,100	S. Bułharowskim	"
9	skim	"	630-c	Sieradzka	4,880	36,600	K. Imienińskim	"
47-w	skim	24.VII.30	630-e	Piotrkowska	4,380	34,350	S. Jarzębskim	"
48-b	skim	"	710-a	"	6,600	49,500	L. Kahlem	"
48-F	zemieniewskim	"	768	"	6,680	50,100	A. Karnawalskim	30.VII.30
51-b	Lisowskim	"	786-z	Żeromskiego	4,860	36,450	J. Krzemieniewskim	"
51-o	Łada	"	800-a	"	7,700	57,750	B. Lisowskim	"
54-b	K. Roszmanem	"	837-e	Gdańska	8,400	63,000	J. Łada	"
252	W. Siniarskim	"	916-a	Wodna	4,840	36,300	K. Roszmanem	"
259-a	A. Smolińskim	"	1054-aa	Napiórkowskiego	5,620	42,150	W. Siniarskim	"
270-M	H. Wardęskim	25.VII.30	1097-de	Nawrot	8,640	64,800	A. Smolińskim	"
170-n	J. Andrzejewskim	"	1109-a	Sienkiewicza	5,200	39,000	S. Szmidtem	"
170-nn	S. Baranowskim	"	1113	Kilińskiego	9,060	67,950	E. Trojanowskim	31.VII.30
320-abr	S. Bułharowskim	"	1132-a	Juljusza	4,520	33,900	H. Wardęskim	"
321-zb	S. Jarzębskim	"	1273	Główna	5,080	38,100	J. Andrzejewskim	"
329	L. Kahlem	"	1385	Cegielniana	6,140	46,050	S. Baranowskim	"
364-b	A. Karnawalskim	28.VII.30	1388	"	4,720	35,400	S. Bułharowskim	"
506	J. Krzemieniewskim	"	1402-a	"	4,120	30,900	K. Imienińskim	"
506-a	J. Łada	"	1407	"	6,040	45,300	S. Jarzębskim	"
	K. Roszmanem	"						

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą
Łódź, dn. 26 marca 1930 r.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Dziś
w środę o godz. 8.30 wiecz.

Drugi i ostatni występ
BALETU
OPERY WARSZAWSKIEJ

w całkowitym zespole składającym się z 50-ciu osób.
Wielka Orkiestra Filharmoniczna 50 osób

Jutro
w czwartek o godz. 8.30 wiecz.

GRA
MIKOŁAJ

ORŁÓW
Genjalny pianista.

Szczegóły w afiszach i programach.
Bilety w kasie Filharmonji.

KREMIUM CAZIMI
METAMORPHOIA

radykalnie usuwa piegę, opaleniznę, wagner, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

Ogłoszenia drobne

WSKUTEK KRZYYSU
b. tanio udzielam lekcji gry na fortepianie. Początkującym zł. 1 za godzinę. Al. Kościuszki 31, m. 16, oficyna. 920-1

BIŻUTERIA,
zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 3820-7

KOŁNIERZYCKI DAMSKIE
w wielkim wyborze, Nowomiejska 10, front, sklep. 900-5

W NIEDZIELĘ
przedpołudniem w synagodze przy Al. Kościuszki 2 zginął w tłoku portfel, zawierający pieniądze i dokumenty na nazwisko Arnolda Ettingera. Uprasza się znaleźć o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem do adm. „Głosu Porannego” 923-1

DWA POKOJE
słoneczne, frontowe, elegancko umeblowane, ewentualnie dla małżeństwa (z używalnością kuchni) do wynajęcia. Na życzenie może być całodziennie utrzymanie. Telefon, winda, wygodny. Zawadzka 1, m. 11. 3947-3

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, anality (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 3244

NA OKRES
przedświąteczny najlepsze detektory po cenach znacznie niższych poleca inżynier Hamer, 6-go Sierpnia 1. 3611

DUŻY FRONTOWY
pokój z oddzielnym wejściem, parter, nadaje się na biuro do wynajęcia od zaraz. Al. Kościuszki 27, m. 2. 919

RÓŻE I BELINY
zimotrwałe do sadzenia najtaniej. Zawadzka 7, w ogródku. 921-1

SŁUŻĄCA
uczciwa, pracowita z gotowaniem potrzebna. Traugutta 5, m. 1. 922-1

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 3248
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Męski parafinowy, balsamiczny i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.
UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą.
Godziny przyjęć: od 10-2 poł. i od 4-8 wiecz.

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 176.
Dziś po raz ostatni!
BIAŁE NOCE
(PIOTROGRÓD)
W rolach głównych: LAURA LA PLANTE, RAYMOND KEANE I PAT O'MALLEY.
Do powyższego obrazu zaangażowano CHÓR ROSYJSKI, który odśpiewa pieśni rosyjskie. 3765
Następny program: ? ? ?

NAJLEPSZE CIASTKA
oraz wody gazowe fabryki „Źródło”
POLECA
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, tel. 133-72 i 209-87.